



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

SOBOTA 27 WRZEŚNIA 1947 ROKU

NR. 266 (841)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!

WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.

Już we wtorek dowiemy się kto wygrał 14 M. PŁOTNA POŚCIELOWEGO.

Jutro zamieścimy KUPON NA DESZCZOWĄ PELERYNE OCHRONNĄ.

KUPON PREMIOWY z dnia 27. IX 1947 r. na 14 mtr. PŁOTNA POŚCIELOWEGO

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Zakład pracy _____

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

OSTRZEŻENIE DLA ANGLII

Posel Ziliacus ostrzega rząd brytyjski przed dalszym uleganiem naciskowi giełdy amerykańskiej

LONDYN PAP. Korespondent PAP w Londynie przesłał szczegółowy przemówienie posła Ziliacusa wygłoszonego w Eighton Bank przed wyjazdem posła Ziliacusa wraz z innymi posłami Partii Pracy do Europy południowo-wschodniej.

Przemawiając jako były urzędnik Ligi Narodów, który znaczną część swego życia spędził na poznawaniu teoretycznie i praktycznie spraw polityki zagranicznej — powiedział m. in. Ziliacus — pragnę ostrzec naród brytyjski, że propozycja wysunięta przez ministra Marshalla na Generalnym Zgromadzeniu ONZ jest ze strony Stanów Zjednoczonych próbą zmuszenia Partii Pracy do trzymania wojsk brytyjskich w Grecji dopóty, dopóki będzie to odpowiadało celom departamentu stanu.

Istota propozycji amerykańskiej polega na tym, że Generalne Zgromadzenie, na forum którego Stany Zjednoczone zawsze mogą uzyskać znaczną większość dzięki swym satelitom południowo-amerykańskim, oraz dzięki konsekwencjom politycznym głodu dolarowego, ma uchwalić rezolucję opracowaną przez departament stanu, która wzywałaby do pozostawienia w Grecji sił zbrojnych ONZ.

W praktyce oznaczałoby to, że wojska brytyjskie użyte zostaną w wojnie domowej przeciw narodowi greckiemu po stronie monarchistów i faszystów, którzy doszli do władzy dzięki polityce Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone będą też mogły poddyktować Wielkiej Brytanii, dzięki swym wpływom w tonie Generalnego Zgromadzenia, jaka ma być liczebność tych brytyjskich sił zbrojnych oraz gdzie i w jakim celu mają one być wykorzystane.

Polityce amerykańskiej udało się już w pewnym stopniu zredukować rząd Partii Pracy do roli pośrednika handlowego, podróżyującego w interesie Wall Street oraz dostarczyciela mięsa armatniego dla zrealizowania doktryny Trumana i zwalczania socjalizmu. To co Mac

Neil określił pochopnie jako „pomysłowy” projekt ministra Marshalla, w istocie rzeczy musiałoby doprowadzić rząd Partii Pracy do tej samobójczej roli.

Propozycja Marshalla stanowi poza tym pogwałcenie art. 12 Karty, który stanowi, że Generalne Zgromadzenie nie powinno zajmować się sporami lub sytuacjami, które rozpatrywane są przez Radę Bezpieczeństwa.

Zasada jednomyślności mocarstw na Radzie

Bezpieczeństwa przewiduje konieczność uwzględnienia stanowisk wielkich mocarstw, jako podstawy stabilizacji pokoju. Zasada ta wymaga od Wielkiej Brytanii polityki, zmierzającej do porozumienia zarówno ze Stanami Zjednoczonymi, jak ze Związkiem Radzieckim co do głównych zasad, na których oprzeć się mają traktaty pokojowe oraz we wszystkich innych głównych sprawach, dotyczących stosunków międzynarodowych.

Tymczasem Stany Zjednoczone chcą obecnie przekreślić zasadę jednomyślności, co byłoby równoznaczne z porwaniem na strzępy Karty ONZ, aby uzyskać wolną rękę dla rozstrzygnięcia spraw spornych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim i w celu narzucenia amerykańskiego punktu widzenia za pomocą groźby wojny.

Minister Marshall chce zredukować Kartę Narodów Zjednoczonych do świstka papieru, którego znaczenie uzależnione jest od potrzeb amerykańskiej polityki mocarstwowej i imperializmu amerykańskiego. Rząd Partii Pracy zdradziłby sprawę pokoju, gdyby nie przeciwstawił się tym katastrofalnym propozycjom.

USA ma zboże tylko dla Niemców i redukuje dostawy dla głodującej Francji. Ramadier pertraktuje z ZSRR o dostawy pszenicy

PARYŻ PAP. Jak donoszą z kół poinformowanych, Francja zwróciła się ponownie do Związku Radzieckiego z prośbą o sprzedanie od miliona do półtora miliona ton pszenicy. Ambasador radziecki Bo

gomołow ma być w piątek gościem premiera Ramadier. Premier Ramadier wygłosił w czwartek w klubie amerykańskim w Paryżu przemówienie, w którym zaznaczył, że Francja równie pilnie

jak węgiel potrzebuje pszenicy. Urodzaj tegoroczny we Francji był najgorszym z urodzajów od 150 lat i, nawet przy zachowaniu obecnego poziomu zredukowanych racji żywnościowych w wysokości 200 gr. dziennie, tegoroczne zbiory Francji zostaną wyczerpane w ciągu 3 miesięcy.

Jak informują z tych samych źródeł, toczą się już rokowania pomiędzy Francją a Argentyną o dostawę 100 tysięcy ton pszenicy i 100 tysięcy ton kukurydzy. Francja wszczyła rokowania z Argentyną i zwróciła się do Związku Radzieckiego, po otrzymaniu wiadomości z Waszyngtonu, że dostawy zboża ze Stanów Zjednoczonych zostaną prawdopodobnie zredukowane.

„Precz z imperializmem Jankesów”

wołały tłumy w Kolumbii — obrzucając ambasadę USA kamieniami

NOWY JORK PAP. Z Bogoty donoszą, że minister spraw zagranicznych Kolumbii dr Domingo Esgeura oświadczył, iż Kolumbia zamierza odwołać traktaty handlowe zawarte z wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Dr Esgeura zaznaczył, że Kolumbia w przyszłym tygodniu udzieli odpowiedzi na notę amerykańską, w której wypowiedziano przywileje z ja-

kich korzystała flota handlowa Kolumbii w portach amerykańskich. Przed dwoma tygodniami w Kolumbii doszło do gwałtownych demonstracji przeciwko wspomnianej notce USA. Studenci i urzędnicy defilowali przed ambasadą amerykańską, wznosząc okrzyki: „Precz z Jankesami i ich imperializmem”. Tłumy obrzuciły ambasadę kamieniami.

Ucieczka faszystów francuskich z obozu internowanych w departamencie Garonny

PARYŻ (obsł. wt.) — Korespondent dziennika „Liberation” donosi, że w obozie Carrere w departamencie Lot-et-Garonne doszło do próby masowej ucie-

Od Redakcji

Z dniem dzisiejszym Redakcja przystępuje do utworzenia działu nauki - popularnego. Co kilka dni pojawiać się będą na łamach naszego pisma artykuły naukowe ujęte w formie popularnej z różnych dziedzin wiedzy. Obejmą one tak dziedzinę chemii, jak i fizyki, przyrody żywej i medycyny, pedagogiki, historii i inne. Artykuły te, jakkolwiek popularnie i przystępnie napisane, niekiedy nawet ilustrowane, wymagają od Czytelnika większej uwagi, skupienia i zastanowienia się przy czytaniu.

Do opracowania tych artykułów pozyskała Redakcja szereg profesorów i adiunktów Uniwersytetu Łódzkiego, pragnąc by Czytelnik otrzymywał wiadomości bezpośrednio od pracowników i twórców nauki. W ten sposób pracownicy nauki poza twórczością naukową i pedagogiczną zadośćuczynią obowiązki pracy społecznej jak najszlachetniej pojętym.

REDAKCJA

czki więźniów internowanych tam z powodów politycznych. Około godziny 23 wieczorem rozległy się trzy silne wybuchy na terenie tego obozu, który znajduje się w odległości 2 km. od Villeneuve sur Lot. Korzystając z zamieszania, jakie powstało wśród straży, około 150-200 więźniów zbiegło po wyłamaniu krat i drzwi.

Ogłoszono stan alarmu i strażnicy obozowi z pomocą żandarmerii i gwardii re-

publikańskiej rozpoczęli pościg po całym departamencie. Dokonano już wielu aresztowań.

Według dalszych informacji próbę ucieczki poprzedziło wywołanie w obozie krótkiego spiecia. Ucieczka była oddawna przygotowywana. Strażnicy stojący na posterunku na zewnątrz obozu nie mogli strzelać, ponieważ zbiegowie posługiwali się innymi obywatelnymi strażnikami, jako tarczami.

Masowe aresztowania w Hiszpanii

Gen. Franco zapętnia więzienia demokratami

NOWY JORK PAP. Madrycki korespondent „New York Times” donosi, iż rząd generała Franco aresztował ostatnio w Galicji wielu wybitnych prawników i lekarzy, m. in. znanego chirurga i profesora uniwersytetu Villanova w Santiago-Baltara.

Aresztowań dokonano również w Pontevedra i Vigo.

Powodem nowych masowych aresztowań miało być podobno wykrycie spisku przeciwko rządowi gen. Franco.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro — została wylosowana kolejna premia naszego codziennego konkursu z dn. 24 września rb.

Sukienkę wełnianą dziewczęcą wygrał ob. Cyran Marian, zam. w Łodzi Srebrzyńska 15 m. 8, pracownik Fabryki Wstążek i Tasiem przy ul. Stanisława 10.

Ob. Cyran proszony jest o zgłoszenie się w naszej redakcji — Łódź, Piotrkowska 86, III piętro w godzinach od 14—16-ej.



Ob. Sylwia Wesołowska, Łódź Tuszyńska 10, pracownica Ubezpieczalni Społ. w Łodzi — z triumfem ogłąda wygrany w naszym konkursie codziennym aparat fotograficzny m-ki Kodak.

Nie spodziewałam się, że wygram taki piękny aparat — mówią na pożegnanie.

Porażka armii Czang-Kai-Szeka

Wojska komunistyczne odcięły Mandżurię od Chin centralnych

PARYŻ PAP. — Agencja France Press donosi z Pekinu, że wojska komunistyczne zaatakowały w wielu miejscach linie kolejową Tientsin — Mugden i wkroczyły na terytorium Mandżurii.

Lacność telefoniczna między Chinami a Mandżurią jest zerwana. Na zachód

Min. Modzelewski konferuje z ministrem spraw zagr. Kanady

NOWY JORK PAP. W czwartek odbyła się konferencja między ministrem Modzelewskim i ministrem spraw zagranicznych Kanady st. Laurent na tematy obchodzące Polskę i Kanadę.

od miasta Hulutao doszło do gwałtownej bitwy, przy czym wojska komunistyczne zajęły tereny, na których znajdują się rafinerie ropy i szyby ropy. Oddziały komunistyczne posuwające się od strony północnej. Dzielą koncentrują się w północnej części okręgu Liaotung. Obecne działania oddziałów komunistycznych są prawdopodobnie wstępem do

wielkiej ofensywy na terenie Mandżurii.

LONDYN PAP. — Jak podaje agencja Reuters, premier chiński gen. Chang-Chun, przemawiając na uniwersytecie pekińskim, podkreślił ponownie, iż Chińczycy nie wezmą udziału w rozmowach nad traktatem pokojowym z Japonią, o ile Związek Radziecki nie będzie w nich uczestniczył.

Truman podpisał traktaty

WASZYNGTON PAP. Prezydent Truman podpisał traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Węgrami, ratyfikowane przez senat podczas ostatniej sesji.

Samorząd dla narodów kolonialnych

winien być zagwarantowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych — oświadczył delegat Polski na Radzie Powierniczej w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. — Na posiedzeniu komisji powierniczej generalnego zgromadzenia ONZ, obok USA, Chin, Iraku i Australii, wystąpił delegat Polski minister Drohojowski z uwagami wstępnymi na temat prac Rady Powierniczej Narodów Zjednoczonych.

Minister Drohojowski oświadczył, że Polska — jako kraj nie posiadający żadnych posiadłości zamorskich nie jest zainteresowana bezpośrednio problemami kolonialnymi, ale uważa, że ONZ a zwłaszcza Rada Powiernicza jest odpowiedzialna przed światem za warunki, w jakich żyją miliony ludzi w koloniach i na obszarach powierniczych.

Mówca stwierdził, że jedyną miarą postępu prac Rady Powierniczej będzie poprawa warunków bytu ludności tych obszarów (na obszarach kolonialnych i powierniczych żyje ponad 300 milionów ludzi).

Oświadczył dalej, że celem Narodów Zjednoczonych w stosunku do terenów kolonialnych i powierniczych jest

obdarzenie ich w pierwszym rzędzie pełnym samorządem, minister Drohojowski zaznaczył, że pod tym kątem widzenia delegacja polska weźmie udział w

pracach komisji. Równocześnie delegat Polski podkreślił stanowczo stanowisko Polski w sprawie wszelkich dyskryminacji rasowych czy religijnych.

Targi jesienne w Leningradzie

MOSKWA PAP. — W dniu wczorajszym w Leningradzie otwarte zostały trzecie po wojnie targi jesienne. Różnią się one znacznie od poprzednich wielką

różnorodnością wystawionych na nich towarów.

W targach biorą udział przedstawiciele Ukrainy, Armenii, Gruzji, Estonii i innych republik radzieckich.

Tow.

Taniewiczowi Ernestowi

W związku z tragiczną śmiercią brata Jego EUGENIUSZA wyrazy szczerego współczucia składa

Dyrekcja, Rada Zakł. i Pracownicy Państw. Wzrost. Radiotechnicznej w Łodzi

W dniu 24 września 1947 roku zmarł

Tow. SZUMOWICZ STEFAN

strażnik Straży Miejskiej

Wyprowadzenie zwłok ze Szpitala w Radogoszczu na cmentarz na Mani nastąpi w dniu 27 września 1947 roku o godzinie 15-ej.

O czym wiadomiamia w Dzienniku Kółko PPR przy Straży Miejskiej

Na marginesie

Dlaczego Francja nie może dostać węgla z Ruhry?

W wysiłkach o uzyskanie przydziałów węgla z Zagłębia Ruhry, Francja napotyka na twarde i konsekwentny opór ze strony Anglosasów, a zwłaszcza — ze strony Stanów Zjednoczonych. Węgiel jest Francji niezbędnie potrzebny; bez węgla importowanego przemysł francuski nie może stanąć na nogi i osiągnąć przedwojennych norm produkcyjnych. Stąd nie więc Francja domaga się węgla ruhrskiego, gdyż jego bliskość ułatwia transport i obniża cenę, nie mówiąc już o tym, że właśnie węgiel niemiecki powinien być przeznaczony przede wszystkim na cele odbudowy krajów przez Niemcy zniszczonych.

Decydujące dziś w tych sprawach czynniki amerykańskie są jednak innego zdania. Dlaczego?.. Tę tajemnicę doskonale wyjaśnia wychodzący z Duesseldorfu dziennik niemiecki „Handelsblatt”.

W maju br. — pisze „Handelsblatt” — Francja zmuszona była importować 1.35 mil. ton węgla. Z tego na Zagłębie Ruhry przypadło zaledwie 181 tysięcy ton, tj. 13 procent, podczas gdy eksporterzy amerykańscy dostarczyli Francji — 962 tysiące ton, to jest przeszło 70 procent. Należy podkreślić, jako rzecz najważniejszą — że za węgiel z Ruhry Francja płać po 10—12 dol. za tonę, zaś za węgiel z USA — po 20 dolarów za tonę.

Jakież to wszystko proste i wymowne! Businessmeni amerykańscy, odmawiając Francji węgla ruhrskiego, pieką przy jednym ogniu dwie tłuste pieczenie: 1) robią doskonałe interesy na dostawach węgla z USA do Francji; 2) odbudowują i ożywiają węgiel z Ruhry przemysł niemiecki, który w obecnym stanie rzeczy pracuje i pracować będzie przede wszystkim na rachunek i na korzyść swoich amerykańskich „opiekunów”.

Sprawa węgla ruhrskiego jest pouczającą ilustracją „pomocy amerykańskiej” dla Europy — według pojęć i potrzeb dyktatorów z nowojorskiej Wall-Street.

B. D.

Niepożąani turyści

PARYŻ PAP. Dziennik paryski „Figaro” podaje, że właściciele hoteli na Riwierze francuskiej niechętnie przyjmują obecnie turystów angielskich, którzy z powodu polityki oszczędnościowej rządu, posiadają mało pieniędzy i określani są jako „biedacy z kontynentu”.

Dnia 25 września 1947 roku zmarł nagle

s. t. p.

Aleksander Pachó

długoletni pracownik Elektrowni Łódzkiej

W Zmarłym tracimy niestrudzonego człowieka pracy i dużych zalet charakteru współpracownika.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę 27 b. m. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Kopernika 37 na stary cmentarz.

Rodzinie Jego składają wyrazy głębokiego współczucia

Koleżdy i najbliżsi przyjaciele Zmarłego
Związek Zawodowy i Współpracownicy

Dnia 25 września 1947 roku zmarł nagle

s. t. p.

Aleksander Pachó

długoletni pracownik Elektrowni Łódzkiej

W Zmarłym tracimy niestrudzonego człowieka pracy i dużych zalet charakteru współpracownika.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę 27 b. m. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Kopernika 37 na stary cmentarz.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ



JAMES ALDRIDGE

Sprawa honoru

— Bardzo się cieszę, że pan powrócił. Witam Quella.

Do pokoju weszła Helena. Była skromnie, ale starannie ubrana. Wyglądała jak promień słońca w ciemnościach.

— Halo! — powiedziała do Quella, wyciągając do niego rękę.

— Czy pan już jadł obiad? — zapytała pani Stangu. Zaraz ma go z resztą gości.

— Dziękuję, już jadłem. — odpowiedział na jej zaproszenie.

Wszyscy usiedli dokoła żelaznego piecyka. Panowała atmosfera spokoju i Quellowi wydawało się dziwnym, że poza murami tego domu szaleje burza na całym świecie. Ale nie wolno było tracić czasu, i od razu przystąpił do celu swej wizyty.

— Heleno, chciałem zapytać...

— Słucham.

— Lawson wyjeżdża jutro. Ewakuacja w pełni. Chciałem zapytać, czy pani nie pojedzie również. Lawson powiedział, że o ile jutro pani przyjdzie do niego w południe do hotelu, to zabierze panią z sobą. Rozumiem, iż pani musi się poradzić rodziców...

Zapanowało ogólne milczenie.

— Chodźmy się przejść — nagle powiedziała Helena i wstała z miejsca.

Wyszli na ciemną ulicę. Wyczuł, że po pełni nieakt.

— Jakos to wypadło niefortunnie. — powiedział nieśmiało.

— Absolutnie nie — odrzekła.

— Czy pojedziesz? Mam wrażenie, że to ostatnia szansa.

— Myśle, że nie będę mogła wyjechać

— odpowiedziała cicho, ale stanowczo.

— Czemu?

— Nie gniewaj się...

— Bynajmniej. Ale nie rozumiem, co to wszystko znaczy. Co ciebie właściwie wstrzymuje...

— Wyjechać — to zbyt ciężko dla mnie. Chyba sam to rozumiesz...

— Rozumiem. Ale co wygrasz zostając tu?

— Masz rację, ale, jednak...

— Nie chcesz porzucić rodziców? Musisz zrozumieć, że twoja przyszłość nie polega na pozostaniu z rodzicami. Przecież musisz kiedyś stworzyć swoją rodzinę.

— Astarisa zabił na froncie — niespodziewanie po pauzie rzekła Helena.

— Jakie nieszczęście — odpowiedział Quell. — Ale cóż na to poradzimy?

— Tak. Czy tylko potrafisz zrozumieć, że mój wyjazd w tej chwili będzie równoznaczny ucieczce.

— Przecież wojna nie kończy się w Grecji. — żywo zareagował na jej pytanie.

— Możliwe. Ale jestem zrosniona z tą ziemią. I nigdy jeszcze nigdzie nie byłam.

— To jest kwestia przyzwyczajenia. — Jednak nie mogę zostawić rodziców — zakończyła rozmowę.

Szli dalej. Quell wziął ją pod rękę. Na

głym ruchem przyciągnął ją ku sobie i mocno pocałował w usta.

— Nie wiem nic — powiedział, — ale nie mogę rozstać się z tobą. To wszystko, co wiem.

— Sama chciałabym jechać z tobą.

— Wiesz musisz jechać!

— Nie mogę.

Zrozumiał, że dalsza rozmowa na ten temat jest bezcelowa.

— Chodźmy do domu — rzekła Helena.

Gdy weszli do pokoju, zobaczyli, że przed chwilą mówiono o nich.

— Nie chcemy cię w niczym kłopotować, Heleno — po dłuższej pauzie powiedział ojciec.

— Przeistamy już o tym mówić — zniecierpliwiała się Helena.

— Rozumiemy doskonale, iż chcesz zostać przez wzgląd na nas. To jest nie-rosadne.

— Wyjadę, a tu przyjdą Niemcy. Będzie po tamtej stronie, a wojna nie przedko się skończy.

— Jesteśmy w lepszej sytuacji, niż inni.

Quell rozumiał, że chcą porozmawiać ze sobą po grecku, a nie w obcym dla nich angielskim języku. Podniósł się z miejsca.

— Pójdź sobie — powiedział.

(D. c. n.)

Dr. Stefan Zajczkowski
profesor Uniwersytetu Łódzkiego

Nasz dział naukowy

BITWA POD PŁOWCAMI

(27 września 1331 roku)

Zajęci pracą i codziennymi troskami, nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że w dniu dzisiejszym przypada rocznica zdarzenia, które wywołuje większy odźwięk u nas żyjących w czasach drugiej wojny światowej i po koszarnej okupacji niemieckiej, niż u poprzednich pokoleń naszych ojców i dziadków. Nie wszyscy pamiętamy, że przed 616 laty miało miejsce w dniu 27 września pierwsze, większe orężne starcie Polaków z Krzyżakami pod Płowcami, stanowiące sukces oręża polskiego.

Krzyżacy byli długo zmorą naszego narodu i państwa. Był to, jak wiemy, rycerski zakon, złożony wyłącznie z Niemców, który powstał w czasie wypraw krzyżowych na teren Palestyny, a następnie został sprowadzony do Polski w celu zwalczania pogańskich mieszkańców Prus (1230). Zdobywszy Prusy sięgnęli Krzyżacy po Pomorze Gdańskie, gdy Polska, odbudowana z rozbitcia dzielnicowego przez Władysława Łokietka, była jeszcze słabą i nieskonsolidowaną. W 1308 r. dokonali Krzyżacy zamachu na Pomorze Gdańskie, opanowując je zdradą i siłą.

Władysław Łokietek usiłował wszelkimi sposobami odzyskać zagrabione ziemie, które stanowiły dostęp do morza dla odradzającego się Państwa Polskiego. Gdy zawiodły środki pokojowe, rozpoczął król w 1327 r. wojnę przeciw Krzyżakom. W wojnie tej przewagę brali na ogół Krzyżacy, którzy przewyższali znacznie Polaków pod względem wojskowym, a nadto mieli cennego sprzymierzeńca w osobie króla Jana Luksemburskiego, zaciętego wroga Łokietka. W 1331 r. urządzili Krzyżacy dwie łupieskie wyprawy na Wielkopolskę, które miały na celu zniszczyć i osłabić przeciwnika. W drugiej wyprawie, urządzanej we wrześniu t. r., sięgnęli Krzyżacy daleko w głąb Polski, aż pod Kalisz, gdzie mieli spotkać się z wojskami Jana Luksemburskiego. Równocześnie zagony ich dotarły do naszych okolic. Ofiarą najazdu krzyżackiego padła Łęczyca, spalona w całości z wyjątkiem gro-

du, który się bronił, następnie zaś Sieradz, słupiony i spalony doszczętnie. Napastnicy nie uszanowali nawet kościołów. Gdy przeor Dominikanów w Sieradzu błagał na kolanach dowódcę krzyżackiego o oszczędzenie klasztornej świątyni, usłyszał w odpowiedzi szorstkie „nie rozumiem”, rzuczone mu w języku staropruskim przez niemieckiego rycerza-mnichę, który na swym płaszczu nosił znak krzyża.

Obie wspomniane wyprawy krzyżackie były nagłe i niespodziewane, zorganizowane zatem w myśl niemieckich zasad „wojny błyskawicznej”, znanych nam dobrze z tragicznych dni września 1939 roku. Zaskoczony tym Łokietek nie miał czasu na przeprowadzenie mobilizacji swego rycerstwa i zorganizowanie planowego oporu. Pomimo tego w czasie tych wypraw doszło do drobnych potyczek pod Pyzrami i Koninem oraz w okolicach Zaniemyśla i Bnina, gdzie zebrane naprzęd rycerstwo wielkopolskie i miejscowa ludność chłopka wycięła w pień oddział krzyżacki, który zapędził się w tę stronę. Zdołał jednak w końcu Łokietek ściągnąć większe siły i poprowadzić je w stronę armii krzyżackiej, która właśnie odchodziła spod Kalisza w kierunku Północnym. Armia polska, licząca 4—5 tysięcy ludzi, była słabsza od krzyżackiej, w skład której wchodziło 6—7 tysięcy, a która ponadto górowała nad Polakami pod względem uzbrojenia i wyćwiczenia. Dlatego też Łokietek nie odważył się atakować zniemawidzonych „brodaczy” (tak wówczas nazywano w Polsce Krzyżaków), lecz postąpił z nimi, czekając na sposobność, która się rychło nadarzyła. Doszedłszy na Kujawy, Krzyżacy podzieliли swe siły na dwie części, z których pierwsza ruszyła na zdobycie Brześcia, druga postępowała w odwodzie, stanowiąc ochronę tamtej. W ten sposób wytworzyła się sytuacja pomyślna dla Polaków, z której skorzystał Łokietek i wczesnym rankiem uderzył na odwodową część armii krzyżackiej pod wsią Płowcami, między Radziejowem a

Brześciem, zadając jej zupełną klęskę. Wojsko krzyżackie zostało zniszczone, dowódca ranny dostał się do niewoli polskiej. Na równinie płowieckiej zabrzmiał triumfalny okrzyk zwycięstwa rycerstwa polskiego, które obwoływało pole bitwy swym hasłem bojowym „Kra-ków”.

Alę nie na tym koniec. Na wieść o bitwie wróciła pod Płowce ta część armii krzyżackiej, która poszła przodem na Brześć. W godzinach popołudniowych wznowiła się walka, która taktycznie nie została rozstrzygnięta. Polacy zostali wprawdzie zmuszeni do cofnięcia się, atoli Krzyżacy czym prędzej, po zakończeniu walki, opuścili plac boju i odeszli za Wisłę, do Torunia, pozostawiając wbrew zwyczajowi nieopogrzebane trupy swoich poległych. W ogólnym wyniku obu walk, bitwę pod Płowcami musimy zatem uznać za sukces oręża polskiego.

Sukces ten był jednak chwilowym i nie wpłynął na dalszy przebieg wojny. Już w roku następnym Krzyżacy zdobyli Kujawy, a ostatecznie Kazimierz Wielki musiał zrzec się na ich rzecz Pomorza Gdańskiego (1343). Pomimo tego bitwa pod Płowcami posiada doniosłe znaczenie w dziejach zmagania naszego narodu z potęgą krzyżacką, która była przednią strażą niemieczyzny, pracę na wschód, na podobny naszyc ziem. Pierwsze starcie pod Płowcami było bowiem zakończone stanowczym zwycięstwem nad Krzyżakami. Na polach płowieckich przekonali się więc nasi przodkowie, że w spólnym wysiłkiem można pokonać zniemawidzonych „brodaczy”, którzy w Europie uchodzili za niezwycięzonych.

Na tym nie wyczerpuje się jednak znaczenie bitwy płowieckiej. Podkreślić należy, że była ona — kulminacyjnym punktem zmagania Polski Łokietkowej z zakonem krzyżackim o Pomorze Gdańskie, a tym samym o dostęp do morza. W zmaganiach tych — wzięły udział wszystkie ziemie polskie, których przedstawiciele stanęli do boju pod Płowcami. Wskutek tego sprawa uzyskania dostępu do morza

musiała wywołać zainteresowanie całego społeczeństwa, stała się, mówiąc dzisiejszym językiem, zagadnieniem w skali ogólnopństwowej i przyczyniła się do wewnętrznego skonsolidowania Państwa Polskiego. Na przeszkodzie w rozwiązaniu tego zagadnienia stał zakon krzyżacki, złożony z Niemców. W walce z niemieckimi Krzyżakami o dostęp do morza wznosiła się równocześnie i krzepła polska świadomość narodowa, wyrabiała się poczucie odrębności w stosunku do Niemców i przeświadczenie o ich wrogości wobec narodu polskiego; charakterystycznym w tym względzie jest współczesna notatka krakowska o walce pod Płowcami przeciwko Krzyżakom, którzy usiłowali „wytepić język polski”.

Problem uzyskania przez Polskę dostępu do morza został rozwiązany dopiero później w czasach Jagiellońskich, poprzez zwycięstwo grunwaldzkie i tzw. wojnę trzynastoletnią, która zakończyła półtorawiekowe zmagania polsko-krzyżackie o Pomorze Gdańskie (1466). Na początku tych zmagania stoi bitwa pod Płowcami, pierwszy sukces oręża polskiego nad Krzyżakami i niejako zapowiedź późniejszych. I to właśnie w dniu dzisiejszym należy sobie przede wszystkim uświadomić.

Tablica zwycięzców

W dniu 24 września najlepszy wynik dnia osiągnęła tow. Korzeniowska, inicjatorka współzawodnictwa indywidualnego w Łodzi, która wykonała normę w 184,2 proc. (na sześciu krosnach).

Współzawodnicząca z nią tow. Rybak Helena wykonała normę w 158,7 proc.

Tego samego dnia tow. Anna Dratwicka wykonała normę w 156 proc., a współzawodnicząca z nią Stanisł. Kocjaszowa wykonała plan dzienny w 105,6 proc. Towarzyszka Aniela Szczepańska pracująca również na sześciu krosnach wykonała plan dzienny w 143,4 proc., a współzawodnicząca z nią tow. Golygowska w 131 proc.

W przedziałach tow. Zaremba wysunęła się na czoło wykonując normę w 149,2 proc. Tow. Deredas utrzymała się na drugim miejscu 145,7 proc.

W PZPB w Pabianicach tkaczka Stanisława Bujanowicz pracując na czterech krosnach wykonała normę w 174 proc. Stefania Walczak pracując na tej samej ilości krosien osiągnęła 142,7 proc. W przedziałach Helena Nowicka na 630 wrzecionach wykonała normę w 148,2 proc., a Bronisława Kębliwska w 146 proc.

W PZPB Nr 16 szpularka Helena Sobczyńska i Maria Beśka wykonały normę w 154 proc.

W PZPB w Rudzie Pablanickiej najlepszy wynik dnia osiągnęła tkaczka na sześciu krosnach Józefa Gawron (173 proc.).

Na drugim miejscu utrzymała się Janina Niepsuj (163,4 proc.). W przedziałach utrzymując się nadal na pierwszym miejscu Wanda Gościńska i Lucyna Mielczarek pracując na 750 wrzecionach i wyrabiając po 163 proc. normy.

W PZPB w Zgierzu Zofia Kubicka pracująca na wrzecionach grubych wykonała normę w 204,8 proc.

W PZPB Nr 7 (dawn. Eisenbraun) Franciszek Kopicz pracując na czterech krosnach osiągnął 146,3 proc. Wyrzedziła go nieco Zofia Sujcka, która na tej samej ilości krosien osiągnęła 147,1 proc.

W PZPB Nr 5 (dawn. „Wima”) osiągnęła Helena Olasek 178 proc. (cztery krosna). Współzawodniczące z nią Michałina Kolasińska osiągnęła 167 proc. a Henryka Anuszczyk 166 proc.

W PZPB Nr 3 tkaczka Aleksandra Stefaniak pracująca na sześciu krosnach osiągnęła 154 proc. normy.

W tej samej fabryce zespół podległy majstrowi Feliksowi Tomczakowi wykonał plan produkcyjny za drugą dekadę w 141 proc.

W PZPB Nr 1 najlepszy wynik zespołowy osiągnęła grupa majstra Józefa Skonki 138 proc. normy. Współzawodnicząca z nią grupa majstra Leopolda Jabłońskiego wykonała zadanie dzienne w 132,4 proc.

Kto pierwszy?

We współzawodnictwie zespołowym w dniu 23 września 1947 r. najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB Nr 3 wykonując plan przedziału średnio przednej w 102 proc., w przedziałach odpadkowej w 113,8 proc., a w tkalni w 105,7 proc.

Na drugim miejscu znalazły się PZPB Nr 7 (przedział 107,1 proc. a tkalnia 102,3 proc. wykonania planu).

Łódź odpowiada na wezwanie Bielska

Co raz prędzej-więcej-lepiej

pracuje PZPW Nr. 5 im. gen. Świerczewskiego (d. Union Textile)

Kto potrafi zmierzyć się z nimi?



Tow. Maria Lisiecka Tow. Leonard Hendzlik

Firma nasza została już dwa razy odznaczona za wykonanie planu i za dobrą produkcję. Pracujemy lepiej, niż przed wojną. Wysłaliśmy nasze produkty za granicę. Pracujemy rentownie. Plan sierpniowy wykonaliśmy w 108,7 procent, a na miesiąc wrzesień mamy nadzieję, że nam pójdzie nie gorzej. Chętnie przyjmujemy wezwanie robotników Bielska do współzawodnictwa, a że firma nasza, to przedziałna wełny czesankowej, więc ze swej strony do współzawodnictwa wzywamy przedsiębiorców z PZPW Nr 6 w Łodzi (dawniej Leonard) oraz naszych kolegów z Częstochowy i Sosnowca. Pracujemy na przedziałkach wózkowych i osiągamy od 140 do 145 procent normy. Zobowiązujemy się nie zmniejszyć, ale odwrotnie, jeszcze powiększyć ten procent. Wyniki nasze będziemy ogłaszać po każdym obliczeniu, to zn. raz na 2 tygodnie.

Grupa członków PPS:

Adam Urbaniak, Czesław Wińczewski, Henryk Pióciennik (przewodniczący koła fabrycznego PPS), Bronisław Machalski, Stefan Justyniak, Kazimierz Maślowski (pomocnik majstra).



Tow. Józef Szydłowski Tow. Bron. Machalski

70-LETNI BOJOWNIK KLASY ROBOTNICZEJ, TOW. JÓZEF SZYDŁOWSKI, STAJE DO WSPÓLZAWODNICZTWA

Od 1904 roku należałem do SDKPiL. Wiele dostawałem batów od carskich żandarmów. Przez wiele lat walczyłem potem przeciwko fabrykantom i sanacji. Teraz jestem członkiem PPR, a rząd mamy już nareszcie robotniczy i chłopski. Mam już 70 lat i chcę do końca życia zostać wiernym klasie robotniczej. Dlatego też przystępuję do współzawodnictwa i nawołuję do tego młodych starych towarzyszy walki i pracy.

Ja pracuję na ciągarce, na oddziale przygotowawczym i wyrabiam od 136 do 142 procent normy. Jako najstarszy wiekiem będę uważał na młodych, by nie psuli przedzi i nie zatrzymywali maszyn przed czasem.

Tak jak dawniej na barykadach i w strajkach, tak dzisiaj rzetelną pracą służyć będą sprawie ludu pracującego.

Józef Szydłowski
robotnik PZPW Nr 5
im. Generała Świerczewskiego.



Tow. Adam Urbaniak Tow. Józef Oglaza

KTO STANIE DO WYŚCIGU PRACY Z KIEROWNIKIEM, TOW. PATURAJEM?

Przyjmuję wezwanie wódkarzy bielskich i z kolei wywołuję do współzawodnictwa kierownika przedziału czesankowej w Łodzi lub w Częstochowie. Odpowiedzialny jestem za obie zmiany oddziału samoprzężnic obrączkowych (razem 5.200 wrzecion) za obie zmiany oddziału przewijalni (razem tysiąc wrzecion) oraz za 9 skręciarek, pracujących na trzy zmiany.

Norma obsługi na samoprzężnicach wynosi u mnie 20 wrzecion, przeciętny procent wykonania normy produkcji waha się między 140 a 145 procent. Norma obsługi na przewijarkach wynosi 20 wrzecion, a procent wykonania również od 140 do 145 procent. Norma obsługi na skręciarek wynosi 400 wrzecion,



Tow. Henryk Pióciennik Tow. Edward Paturaj

a procent wykonania od 140 do 142 procent. Memu przysłużył współzawodnikowi pozostawiam wybór jednego z wymienionych przede mnie zespołów maszyn, albo też przyjęcie współzawodnictwa na wszystkich trzech zespołach.

Edward Paturaj — członek PPS.

SORTOWACZKI TEŻ NIE CHCĄ POZOSTAĆ W TYLE

Tow. Maria Lisiecka, członkini PPR, pracuje na sortowni wełny. Dziennie „wyciąga” ona do 800 kilo. Gdy czasem wypadnie drugi raz przesortować, to nawet obładu nie zje, a swoje zrobi. Kto chce z tow. Lisiecką iść w zawody?

Majster tow. Ofis, członek PPR, ma pod swą opieką stu robotników, pracujących na dwie zmiany (oddział samoprzężnic obrączkowych oraz przygotowawczy). Zespoły jego osiągają następujące normy produkcji: samoprzężnice 144 procent, oddział przygotowawczy — 146 do 142 procent. Tow. Ofis wywołuje do współzawodnictwa kolegę-majstra z jakiegokolwiek innej przedziału czesankowej i zobowiązuje go do wykonania takiej samej normy zespołowej.

Hendzlik Leonard, również członek PPR, jest pomocnikiem majstra na oddziale samoprzężnic obrączkowych oraz przygotowawczych. Przystępując do współzawodnictwa zobowiązuje się na szybko naprawiać wszelkie usterki przy maszynach i w ten sposób umożliwić swym zespołom zajęcie honorowego miejsca w wyścigu pracy.

Również tow. Józef Oglaza, członek PPR, przystępuje do współzawodnictwa i zobowiązuje się, że zespół jego 13 samoprzężnic, 9-ciu skręciarek i 9-ciu dublerek nie pozostaną w tyle za czołowymi zespołami jego fabryki.

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Po 1-ej wojew. naradzie

ZWM i OMTUR

Do pracy!

Mamy poza sobą pierwszą naradę wojewódzką ZWM i OMTUR. Czy spełniła ona swe zadanie? Bez wątpienia tak. Przewodniczący zebrania, tow. Kosicki (OM TUR) apelował do zebranych o to, aby obrady toczyły się w rzeczywistej atmosferze szczerości i zbliżenia. I tak było rzeczywiście.

Referaty przedstawicieli władz centralnych naszych organizacji: kol. Kowalskiego, przewodniczącego ZG ZWM i tow. Kaczmarka, wiceprzewodniczącego KC OMTUR, spotkały się z należyтым zrozumieniem obu stron. Kol. Kowalski mówił o naszym wspólnym celu i wspólnych drogach, o „Wysięgu Pracy”, o nowym typie bohatera — bohatera pracy. Kol. Kaczmarek podkreślił, że wspólnym, naszym zadaniem jest przebudowa psychiki młodego pokolenia, oraz że ZWM nie powinien być azyłem dla skompromitowanych OMTUR-owców i odwrotnie, że musimy zrealizować umowę w konkretnej pracy. Te słowa trafiły do ZWM-owców i do OMTUR-owców.

Również dyskusja toczyła się w tej samej atmosferze. Rezolucja, uchwalona na zakończenie obrad, wzywa do zacieśnienia współpracy w realizacji wspólnych zadań. Zadania te, to w najbliższym czasie przede wszystkim realizacja planu trzyletniego. Trzeba, aby treścią wspólnych zebrań ZWM i OMTUR był plan trzyletni. Trzeba, by ZWM-owcy i OMTUR-owcy byli współinicjatorami „Wysięgu Pracy” w swoich fabrykach. Trzeba, by wspólnie walczyli z plotkami reakcyjnymi. Trzeba, by wspólnie tłumaczyli znaczenie przejścia na większą ilość krosien czy stron. Gdy weźmiemy się do realizacji tych zadań poważnie, napewno wcielimy w czyn naczelną hasło konferencji.

„Młodzież czerwonej Łodzi przoduje w wykonaniu Planu Trzyletniego”.

J. F.

I my walczymy o Plan 3-letni

ZWM-owcy z P.Z.P.J.G. Nr. 8 przeszli na więcej krosien. Idźcie za ich przykładem!



Kazimierz Leśniewski (ZWM) 148 procent na 4-ch krosnach

Na wystawie świetlicowej PZPJG Nr 8 (d. Buhle) w kąciku ZWM-owym widnieje tablica: „Wysięg pracy”. Na niej nazwiska i cyfry:

Kol. Leśniewski (ZWM) — 148,4 procent normy, pracuje na czterech krosnach.

Kol. Wasiński (ZWM) — 181 procent normy, oddział przygotowawczy.

Kol. Hausman (ZWM) — 173 procent normy, oddział przygotowawczy.

Kol. Gadzalińska, Kaczka (ZWM) — 157 procent normy.

Kol. Gadzalińska, Kaczka (ZWM) — 158,4 procent normy.

Młodzi ZWM-owcy pokazują, że rozumieją konieczność realizacji Planu Trzyletniego. Większość przodowników pracy to 17-18-letni chłopcy lub dziewczęta. Tow. Kalinowska — kierownik Wydziału Personalnego i jednocześnie opiekunka koła ZWM, opowiada nam o tym, że młodzi obecnie decydują się przejść na obsługę czterech krosien. Nie ma mowy o wywieraniu na nich jakiegokolwiek nacisku ze strony dyrekcji. Odbyło się po prostu ogólne zebranie młodzieży, na którym wyczerpująco omówiono tę sprawę. A po zebraniu młodzi robotnicy poczuli zglaszać się samorzutnie do Wydziału Personalnego z prośbą, aby pozwolono im przejść na cztery krosna. Do chwili obecnej są uruchomione 32 „czwórki”. Otrzymała większość pracujących na nich — to młodzi, a wśród nich najwięcej ZWM-owców.

Widać tu wpływ pracy wychowawczej organizacji młodzieżowych. Mówi o tym również kol. Pleśniński — przewodniczący Koła ZWM. Mówi on o początkowych trudnościach koła, o coraz lepszych wynikach pracy, o dwóch etapach młodzieżowego Wysięgu Pracy, w których robotnicy PZPJG Nr 8 zajęli

zaszczytne miejsce, zdobywając nagrodę o pracy wychowawczej.

— Dnia — mówi kol. Pleśniński — ta tabliczka, którą widzieliście w naszej świetlicy, mimo, że podaje ona wyniki sprzed dwóch tygodni, nie odpowiada już rzeczywistości. Coraz więcej ZWM-owców przechodzi na cztery krosna. Koleżanki Gadzalińskie, których wyniki czytaliście w tabelce, pracują już na czwórkach.

Z pracy młodzieży są zadowoleni wszyscy. Opinię tow. Kalinowskiej potwierdzają tow. Szczepański, dyrektor naczelny zakładów, i tow. Bielicki, przewodniczący Rady Zakładowej. Są jednak jeszcze braki.

Zbyt mały jest jeszcze udział młodzieży (choć większy już niż poprzednio) w pracach sekcji świetlicowych, o czym mówi kierownik świetlicy, tow. Myśliński. Trzeba poza tym wzmóc udział w produkcji, zwiększyć liczbę pracujących na czterech krosnach. Mówi o tym kol. Leśniewski, jeden z czołowych przodowników pracy:

„Dzięki pracy na czterech krosnach zyskujemy wiele. Zwiększają się nasze realne zarobki i przyczyniamy się lepiej jeszcze do odbudowy ojczyzny. Polepsza się dyscyplina pracy. Uważam, że powinno jak najwięcej młodych iść za naszym przykładem. Apeluję tą drogą do wszystkich kolegów wódkarzy, a przede wszystkim do ZWM-owców. Przechodźcie na obsługę większej ilości warsztatów.”

Jerzy Feliksiak.

Co nowego w ZWM

UWAGA ZWM-owcy — HARCERZE!

W dniu 29 bm. tj. w poniedziałek o godz. 18-ej, odbędzie się w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM odprawa wszystkich ZWM-owców pracujących na terenie hufców i drużyn harcerskich. Obecność obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

WSPÓLNE ZEBRANIA

Dziś o godzinie 18-ej odbędzie się następujące wspólne zebrania kół ZWM i OMTUR:

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 — z ramienia Zarządu Miejskiego ZWM — kol. Rapoport.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 3 — z ramienia Zarządu Miejskiego ZWM — kol. Michałkiewicz.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 9 — z ramienia Zarządu Miejskiego ZWM — kol. Lewandowski.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 7 — z ramienia Zarządu Miejskiego ZWM — kol. Flug.

UWAGA, ZWM-OWCY SZKOLNIACY!

W niedzielę, dnia 28 bm., o godz. 10-ej w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM, Łódź, Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się IV-ta Konferencja Szkolnej Organizacji ZWM.

Na konferencji przybędzie przewodniczący Zarządu Głównego ZWM, kol. Kowalski.

Obecność wszystkich ZWM-owców z terenu łódzkiej szkół średnich obowiązkowa.

Trójmecz ZWM-OMTUR-MKS

Dziś o godzinie 11-ej na stadionie EKS-u odbędzie się międzyorganizacyjne zawody lekkoatletyczne między ZWM — OMTUR oraz młodzieżą szkół średnich, zrzeszoną w Międzyшкоlnym Klubie Sportowym.

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Prócz konkurencji lekkoatletycznych przewidziany jest ZWM-owy pokaz gimnastyczny. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

„Walka Młodych”

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych, ciekawostki z kraju i zagranicą.

„Reportaż spod szubienicy” J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie

„Walkę Młodych”

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

Rośnie młoda inteligencja ludu pracującego

Obrady Zarządu Głównego AZWM „Życie”

W dniach 20 i 21 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”.

Dwudniowe obrady plenum przyniosły owocne rezultaty w postaci szczegółowo opracowanego planu pracy, za podstawę dla którego posłużyły, ocena polityczna terenu akademickiego i wytyczne pracy organizacyjnej, zawarte w relacjach przewodniczącego Zarządu Głównego tow. Wróblewskiego.

Sprawozdanie z działalności ZG i głosy dyskusji potwierdziły celowość jednogłośnie uchwalonego planu.

W rezultacie przeprowadzonej na obradach analizy terenu uzupełnionej obszerną dyskusją Plenum Zarządu Głównego uchwaliło następującą rezolucję:

Wchodzimy w nowy rok akademicki, szczególnie ważny dla wyższego szkolnictwa i mas pracujących i skł.

Z radością witamy na wyższych uczelniach kilkanaście tysięcy synów i córek robotników, chłopów i inteligencji pracującej, którym ulotwił się do wiedzy werunek społeczny oraz udział przedstawicieli społeczeństwa w komisjach przyjęć.

Plenum Zarządu Głównego AZWM „Życie” stwierdza, że tak jak organizacja nasza walczyła o reformę wyższego szkolnictwa i o zmianę składu społecznego uczelni, tak i nadal mobilizować będzie wszystkie postępowe siły studentów i całego społeczeństwa dla pełnej, realizacji powszechnego prawa do oświaty i włączenia wyższych uczelni do budownictwa Polski Ludowej.

Plenum Zarządu Głównego AZWM „Życie” jak najostrejszą potęgą zdążyć do narodu, skazanych w procesie krokowskim i wyraża ubolewanie wobec faktu, że ludzie tacy znaleźli się wśród profesorów wyższych uczelni.

W projekcie wprowadzenia opłat dla części studentów i całkowitym zwolnieniu od nich córek i synów ludzi pracy. Plenum Zarządu Głównego AZWM „Życie” widzi właściwą drogę stworzenia funduszy, przeznaczonych w

ZAPISY DO ORKIESTRY

Zarząd Miejski ZWM komunikuje, że przyjmowane są jeszcze zapisy do Centralnej Orkiestry ZWM. Blizszych informacji udziela Zarząd Miejski ZWM, Wydział Propagandowo-Oświatowy, Plac Zwycięstwa 13, pokój Nr 3.

główniej mierze na pomoc materialną dla młodzieży ludowej i rozbudowę szkolnictwa wyższego.

Plenum Zarządu Głównego AZWM „Życie” wita z radością zacieśnienie jednolitego frontu obu partii robotniczych.

Zdając sobie sprawę z konieczności skucia wszystkich demokratycznych sił akademickich wokół wysuniętych naczelnych zadań stwierdzamy, że uchwały Plenum Komitetu Wykonawczego ZNMS z dnia 10 lipca br. zbieżne we wszystkich węzłowych zagadnieniach politycznych i ideologicznych z uchwałami III Zjazdu naszej organizacji, są podstawą do tego, aby we wspólnej pracy nad zmianą składu społecznego i we wspólnej walce o pozyskanie rzesz studenckich wyrosło wzajemne zrozumienie i zbliżenie naszych organizacji. Będziemy je pogłębiać, idąc śladem całego ruchu robotniczego w Polsce, idąc śladem ZWM i OMTUR, idąc śladem wspólnych nam tradycji jednolitego frontu. Dla obu naszych organizacji jasnym jest, że zacieśnienie współpracy między nimi, to zarazem droga do demokratyzacji wyższego szkolnictwa, to droga do jedności nie tylko

naszych organizacji, ale i wszystkich studentów demokratów w pracy i w walce o Nową Polskę.

Poważnym czynnikiem demokratycznym na wyższych uczelniach stał się Komitet Koordynacyjny, skupiający przedstawicieli wszystkich najważniejszych organizacji studenckich w Polsce na platformie Ideowej Międzynarodowego Związku Studentów, na platformie walki przeciw faszyzmowi i imperializmowi o nowy lepszy świat. Ubiegły okres działalności Komitetu jest najlepszym argumentem potwierdzającym możliwość wspólnej pracy i porozumienia między studentami demokratami różnych poglądów. Pod trzymając w pełni jednogłośnie uchwałę Komitetu, Plenum, ZG, ZWM „Życie” uważa za konieczne przekształcenie go w bardziej sprężystą w działaniu organizację wnioskującą we wszystkie problemy życia studenckiego. Stwierdzamy, że organizacja nasza dołoży wszystkich sił dla umocnienia współpracy i wzajemnego zrozumienia wśród studentów demokratów widząc w tym zaczątek wielkiego ruchu nowej, młodej inteligencji Polski ludu pracującego.

Zwycięzcy Igrzysk ZWM otrzymali nagrody

W ubiegłą sobotę zostały rozdane nagrody zwycięzcom Pierwszych Wojewódzkich Igrzysk Sportowych ZWM. Główną nagrodę igrzysk — puchar generała Moczara (który jest nagrodą przechodnią) zdobył ZWM Łódź-miasto — 1017 punktów, przed organizacją wojewódzką, która uzyskała 898 punktów. W konkurencji dzielnicowej zwyciężył Zryw (Łódź) — 460 pkt., otrzymując statuetkę Prezydenta m. Łodzi, ob. Stawińskiego, przed Pabianicami (statuetka ZG ZWM) i Dzielnica „Widzew” (statuetka CSOPW).

Nagrodę wojewody łódzkiego ob. Szymanka zdobył ZWM „Wieluń”, zwycięzca rozgrywek siatkówki męskiej. Zwycięzca zawodów w siatkówce żeńskiej, Zryw (Łódź) otrzymał siatkę i piłkę (nagrada ob. kuratora Baculewskiego) i puchar CZPW. — Dzielnica ZWM „Widzew”, która zwyciężyła w zawodach piłki nożnej, otrzymała statuetkę Dzielnicy PPR „Widzew”, ZWM Stródmieście, OKZZ — komplet piłkarski (nagrada LK PPR) i piłkę.

Zdobywcy drugiego, trzeciego i czwartego miejsca w turnieju piłkarskim otrzymali również nagrodę w postaci sprzętu sportowego.

Nagrodą plk. Marchwińskiego dla najlepszej drużyny bokserskiej podzieliły się Zryw (Łódź) i ZWM (Pabianice). Również podzieliły się nagrodą dla najlepszego koła ZWM przy fabryce włókienniczej koła ZWM przy PZPB Nr 1 i PZPJG Nr 8. Zwycięzcy zawodów bokserskich otrzymali książki. Prócz tego Krawczyk (Zryw) otrzymał srebrną papierośnicę, dar firmy Kantor, jako zwycięzca w wadze lekkiej. Nagrodę Centrali Tekstylnej za najładniejszą walkę dnia otrzymał Brzoska (ZWM, Pabianice). W nagrodę za najbardziej ofiarną walkę — kol. Wolf z Pabianic otrzymał pantofle.

W konkurencjach lekkoatletycznych zwycięzca sztafety męskiej, ZWM (Zgierz), otrzymał nagrodę WK PPR — skrzynię gimnastyczną, a zwycięzca sztafety żeńskiej — Zryw (Łódź) — statuetkę Expressu Ilustrowanego. Zwycięzcy w konkurencjach indywidualnych otrzymali również szereg cennych nagród.

Warto zaznaczyć, że większość nagród zwycięzcy otrzymali w postaci sprzętu. Będzie to stanowiło napewno wydatną pomoc w dalszej działalności sportowej kół ZWM i następane igrzyska pokażą nam lepsze wyniki.

15 kopalń w wyścigu pracy

Jaworznicko-Mikołowskie Zjedn. Przem. Węglowego przystąpiło do współzawodnicwa



Karol Śniegoń, inż. górnik, naczelny dyrektor Jaw.-Mikołajewskiego Zjednoczenia Przem. Węglowego

dzie wynosiła 40 tysięcy ton dziennego wydobycia.

Z tymi planami, dotyczącymi przyszłości produkcji Zjednoczenia wiąże się stworzenie przez nas nowego zagłębia węglowego w Szykowie w wojew. krakowskim.

Węgiel, wydobywany przez nas na Śląsku, należy do gatunku wysokokalorycznych, wydobywany zaś w krakowskim jest nieco mniej wartościowy.

WARUNKI PRACY

Warunki pracy w naszych kopalniach nie należą do zbyt łatwych, gdyż mamy pewne specyficzne trudności. Niektóre kopalnie należą do tzw. „mokrych”, tzn., iż obfitują w ogromną ilość wody, co bardzo utrudnia pracę. Tak np. na kopalni „Piast” na jedną tonę węgla mamy aż 27 ton wody.

W związku z budową nowych kopalń, stajemy w obliczu konieczności stworzenia dla naszych pracowników nowych osiedli mieszkalnych. Zadanie to zostanie zrealizowane jednocześnie z uruchomieniem nowych kopalń.

WYŚCIG PRACY I PRZODUJĄCY GÓRNICZY

Zrealizowanie planu w 100 procentach, przekroczenie tych norm — jest oddawna punktem honoru naszych górników. Z tym się wiąże udział w spółzawodnictwie z innymi kopalniami, oraz z włóknarzami.

30 sierpnia na zebraniu sekretarzy kół PPR na terenie naszego Zjednoczenia, powzięto odpowiednią rezolucję, wyrażającą nie-

złomne postanowienie ogółu naszych pracowników wzięcia czynnego udziału we współzawodnictwie.

Do przodujących ludzi naszych kopalń należą górnicy — W. Kurzyca (osiągnięta norma — 163 procent), Nawort P. (162,8 procent) Pukocz P. (163 procent), Wyciasto P. (155,7 procent), Zielonko J. (153 proc.) oraz wielu innych.

Zacisnąć się współpraca bratnich partii robotniczych — PPR i PPS

Na każdej kopalni naszego Zjednoczenia istnieją liczne koła PPR i PPS. Koła te prowadzą ożywioną działalność we własnym zakresie w postaci zebrań oraz wiąże je ścisła współpraca. Raz na miesiąc odbywają się wspólne zebrania.

Ale współpraca obu bratnich partii robotniczych na terenie naszego Zjednoczenia przejawia się nie tylko w formie wspólnych zebrań, ale przede wszystkim, w ścisłej współpracy na odcinku produkcji oraz codziennego życia kopalni. Wspólne zebrania PPR i PPS są organizowane stale i na nich są omawiane wszystkie sprawy, interesujące obydwie bratnie partie.

Na terenie każdej kopalni istnieją świetlice, czytelnie, biblioteki itp. Prowadzą działalność również chóry i orkiestry robotnicze. Istnieją koła dramatyczne i taneczno-baletowe.

Na odbudowę Warszawy

W związku z akcją odbudowy Warszawy pracownicy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego w Polsce, zebrani w dniu 19. 9. 1947 r. zadeklarowali na rzecz odbudowy Warszawy jednodniowy zarobek w sumie 12,658 złotych plus 1 procent miesięcznego zarobku przez okres 6 miesięcy w sumie 20,045 zł. Razem 32,704.

Pieniądże zostały wpłacone do K.K.O. w Łodzi.

My, robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr 1 w Łodzi (dawnie Finster) przeznaczamy dochód z urzędowej zabawy w sumie 2,106 złotych na odbudowę Warszawy.

Jednocześnie nadmieniamy, że postanowiliśmy pracować w godzinach nadliczbowych i zarobki przeznaczyć również na odbudowę Warszawy.

Sądymy, że nasz dobry przykład zachęci i inne fabryki. Warszawa będzie odbudowana wysiłkiem całego świata pracy.

Za załogę robotniczą
Rada Zakładowa P.Z.P.J. i G. Nr 1

Dyrektor Naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego wpłacił do Redakcji „Głosu Robotniczego” sumę zł 5,000 na odbudowę Warszawy, wzywając ob. inż. Wende — Generalnego Dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego oraz ob. inż. Kraula — Naczelnego Dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego do dalszych ofiar na ten cel.

Ruch oświatowy wre w świetlicy PZPIG Nr 8

A inne co czynią? Stwierdzimy to niebawem



W czyteln

W ramach tygodnia świetlic robotniczych Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczego i Galanteryjnego Nr 8 (d. Buhle) zorganizowały wystawę dorobku i pracy swojej świetlicy. W połacyku dawnych fabrykantów 6 dużych, czystych i widnych sal przystosowano do wymagań świetlicowych.

Zbliła się obecnie okres długich wieczorów jesiennych, kiedy świetlica zaczęła spełniać swoją rolę. Dlatego też świetlica fabryki Buhlego ma dobrze zaopatrzoną bibliotekę, czytelnię pism, pianino, radio, szachy i inne gry towarzyskie.

Po świetlicy oprowadza nas i udziela informacji kierownik tow. Myślin. Pokazuje stoisko kół labrycznych Ligii Morskiej, PCK i Klubu Sportowego. „Mamy tutaj również zespoły chóru i plastyki, urządzamy wieczory dyskusyjne i koncerty — mówi tow. Myślin.

Na ścianach świetlicy — pomysłowe wykresy i gazetki ściennie oraz wiele dyplomów dla zespołów świetlicy.

W czasie przerwy obiadowej świetlica spełnia się robotnikami fabryki i słuchaczami gimnazjum przemysłowego zorganizowanego przy fabryce. Wielkim zainteresowaniem cieszą się pisma, książki i szachy. Wiadą, że świetlica fabryki naprawdę jest postawiona na takim poziomie, że potrafi przyciągnąć ludzi.



Przy szachach

Oby świetlice innych fabryk w ten sam sposób mogły spełniać swoje zadanie! Sprawdzimy niebawem i opowiemy naszym Czytelnikom jak to jest gdzieś indziej. (m. s.)

Pod znakiem zdrowotności publicznej

Warunki lecznictwa po wojnie

Polsce brak lekarzy - w Łodzi szpitali

W wyniku wojny nastąpiły w Polsce poważne zmiany w dziedzinie zdrowotności publicznej.

Z jednej strony w wyniku terroru okupacyjnego nastąpiło straszliwe zmniejszenie personelu lekarskiego. Z drugiej strony jednak, dzięki zapobiegliwej akcji władz, wydzielających znaczne fundusze na lecznictwo w ramach specjalnie utworzonego Ministerstwa Zdrowia oraz wskutek odzyskania bogatych w urządzenia lecznicze ziem na Zachodzie, nastąpiło poważne wzmocnienie bazy materialnej lecznictwa — wzrost ilości łóżek w szpitalach. Przyczyniło się to w pewnym stopniu do zlikwidowania istniejącego u nas przed wojną w tej dziedzinie stanu zacołania.

Oto co mówią cyfry:

Ilość praktykujących lekarzy wyniosła w Polsce na dzień 1 stycznia 1947 r. — 7,732 osoby, co stanowi 3,2 na 10,000 mieszkańców.

W roku 1939 było w Polsce lekarzy 12,917, co stanowiło 3,7 na 10,000 mieszkańców. Z zestawienia tych cyfr wynika, że ilość lekarzy w Polsce zmniejszyła się w czasie wojny w jeszcze większym stopniu, aniżeli ilość ludności.

Jeszcze poważniejszy ubytek wykazuje ilość lekarzy dentyków, która spadła z 3,686 w r. 1939 do 1,581 w r. 1947.

W ciągu tego samego okresu czasu zmniejszyła się ilość felcerów z 1,400 do 650, ilość położnych z 9,350 do 6,300, ilość pielęgniarek z 6,700 do 5,850, a ilość farmaceutów z 5,400 do 3,200.

Uległa również redukcji ilość czynnych aptek (z 2,300 do 1,900).

Zwiększenie ilości szkół wyższych oraz wzrost liczby studentów przyczyni się w przyszłości do stopniowego uzupełnienia luk w potrzebny personel lekarskim. Jest to jednak sprawa dalsza, nie na jeden rok i nie na dwa.

Poważnemu wzrostowi uległo natomiast

szpitalnictwo. Ilość łóżek w szpitalach zwiększyła się z 69,000 do 91,000. Szczególny wzrost osiągnęły: dział chirurgiczny (z 13,500 do 22,000), ginekologiczny (z 6,000 do 9,000), chorób zakaźnych (z 5,500 do 17,000), dziecięcy (z 3,200 do 3,600), gruźliczy (z 2,700 do 3,800), wewnętrzny (z 14,000 do 18,000), skórno-weneryczny (z 2,800 do 3,300).

Zmniejszeniu uległ jedynie dział psychiatryczny: z 17,000 łóżek do 10,000. Zjawisko to ma swoje przyczyny w tym, że Niemcy wymordowali prawie wszystkich umysłowo chorych.

Największą ilością łóżek szpitalnych rozporządzają wojew.: śląsko-dąbrowskie (15,000), wrocławskie (13,000) poznańskie (12,000).

Najmniejszą ilość łóżek posiadają województwa: olsztyńskie (2,000), białostockie (2,100), rzeszowskie (2,300).

Do upośledzonych pod tym względem terenów należy również miasto Łódź (2,900 łóżek, podczas gdy Warszawa posiada 3,500) oraz wojew. łódzkie (3,500).

Wysuwa to szczególne poważne zadania przed czynnikami odpowiedzialnymi na naszym terenie za stan zdrowotności publicznej.

Ziemniaków nikomu nie zabraknie

Rozległa akcja Ministerstwa Apropowizacji 2 i pół miliarda złotych na realizację kartkowych norm na okres półrocza

Ministerstwo Apropowizacji wzorem lat ubiegłych, przeprowadza obecnie na szeroką skalę akcję ziemniaczaną jesienno - zimową w ramach gospodarki reglamentowanej. Z zaopatrzenia korzystać będą te grupy konsumentów-kartkowiczów, które dotychczas zaopatrywane były w ziemniaki lub otrzymywały ekwiwalenty gotówkowe.

Ogólny preliminarz budżetowy tej akcji przekracza sumę 2,500,500,000 zł.

Ponad dwa i pół miliarda złotych przeznacza Rząd na realizację kartkowych norm ziemniaków za okres półrocza.

Ministerstwo Apropowizacji sfinansowało przede wszystkim zaopatrzenie pracowników przemysłu węglowego i hutniczego oraz wszystkich innych gałęzi przemysłu na Śląsku.

Ziemniaki w tym wypadku zakupią oraz rozprowadzą między kopalnie i fabryki Zrzeszenia Spółdzielni Spożyców Przemysłu Wę-

glowego i Hutniczego oraz Rejonowa Centrala Apropowizacyjna w Gliwicach.

W innych województwach i ośrodkach: kolejarzy, przemysł, pocztowcy, nauczycielstwo oraz urzędnicy państwowi i urzędów państwowych oraz samorządowych otrzymują gotówkę na zakup ziemniaków w wysokości umożliwiającej nabycie ziemniaków na wolnym rynku. Oczywiście, poszczególne zakłady pracy czy grupy konsumentów będą mogły bądź wypłacić gotówkę pracownikom, bądź przeprowadzić zakup ziemniaków hurtowo w ramach otrzymanych dotacji. Stawki ryczałtu gotówkowego na ziemniaki ustalone są w tym roku w wysokości kilkakrotnie wyższej od dotychczas stosowanych.

W najbliższych dniach ukaże się szczegółowa instrukcja Ministerstwa Apropowizacji, określająca wysokość ryczałtu gotówkowego, tryb wypłat, terminy itp.

ZEBRANIE W ZW. ESPERANTYSTÓW

W dniu 30 września o godz. 19 w lokalu własnym odbędzie się Zebranie członków oddziału łódzkiego Związku Esperantystów w sprawie wyboru delegatów na Kongres do Warszawy oraz w sprawie wyjazdu.

Ochrona ludzi pracy przed wyzyskiem

Chemikalia, tekstylia, obuwie i żarówki po niskich cenach

Akcja Okręgowej Komisji Związków Zawodowych

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, dążąc do poprawy warunków bytu najszerzej mas pracujących, przeprowadziła ostatnio szereg posunięć w celu wyeliminowania nieuczciwych pośredników, pasyżujących na trudnościach powojennego życia gospodarczego.

Każda gospośnia wie, ile musi przepłacić kupując paczkę sody, proszku do prania, ultramaryny (zwanej pospolicie „farbką”) oraz wielu innych artykułów chemicznych, niezbędnych w gospodarstwie domowym. Zywioły paskarskie najpierw magocznąją te towary i powodują szlachny ich brak, a potem podbijają ceny nieraz kilkaset procent.

Przeciwko tym machinacjom wystąpiły ostatnio Związki Zawodowe. Zawarły one umowę z Centralą Handlową Przemysłu Chemicznego, na mocy której będą otrzymywać 60 proc. towarów, przeznaczonych dla Łodzi i województwa do bezpośredniego podziału pomiędzy Radę Zakładową i robotników. Co miesiąc artykuły chemiczne, wartość wielu milionów złotych, będą rozprowadzane po godziwych cenach wśród mas pracujących Łodzi i województwa.

Idąc po tej samej linii, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zawarła umowę z Centralą Tekstylną. Wszystkie resztki, które do niedawna niewiadomymi często kanałami dostawały się na rynek, oddawane będą do dyspozycji OKZZ, która za pośrednictwem Związków Zawodowych i Rad Zakładowych dostarczy je ludziom pracy w cenie przeciętnie po 100 zł za metr. Warto podkreślić, że na rynku resztki te sprzedawane są często po 200 i więcej zł za metr.

Ponad 120 tysięcy metrów resztek bawełnianych otrzymała OKZZ w miesiącu bieżącym do swojej dyspozycji. W miesiącach następnych ilość ta zwiększy się jeszcze w poważnym stopniu.

Pewne osiągnięcia ma również do zanotowania organizacja zawodowa na odcinku zaopatrzenia w obuwie i skóry. OKZZ otrzyma

do swojej dyspozycji od Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego większe ilości skóry podszewkowej, obuwia damskiego i dziecięcego, kaloszy, śniegowców, ciepłych rękawiczek skórzanych itp. Artykuły te będą sprzedawane za pośrednictwem Rad Zakładowych po cenach komercyjnych. Dzięki temu masy pracujące Łodzi zaoszczędzą sobie znaczne sumy pieniężne, które szczęśliwie ominą bezdenne kieszenie spekulantów.

Co się tyczy obuwia męskiego, przewidyje się rozprowadzenie większej ilości bu-

tów, pochodzących z demobilu. Fabryki, posiadające swoje własne warsztaty szewskie, otrzymają 4500 kg skórgumy w celu przeprowadzenia reperacji obuwia.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Związki Zawodowe w Łodzi otrzymały do swojej dyspozycji nawet niewielką ilość żarówek — 8 tysięcy sztuk.

Wszystkie te zabiegi świadczą o celowych wysiłkach Okręgowej Komisji Związków Zawodowych zmierzających do ochrony mas pracujących przed zachłannością paskarzy.



W dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Karnym miał się odbyć proces dwóch zastępców kata łódzkiego ghetta, Hansa Blebowa. Sądzeni mieli być: Franz Anton Seifert i Erich Czarnula. Termin sprawy był wyznaczony na godz. 9-tą. W związku z niedopa-

Proces oprawców ghetta łódzkiego odroczony

trzeniami natury proceduralnej sprawa została odroczona.

NADUŻYCIA W SP. WYD. „CZYTELNIK”
W kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” — Rozdzielnia Nr 2 przy ul. Piotr-

kowskiej 198 wykryto w czasie kontroli brak 142 tysięcy złotych. W związku z tym zatrzymani zostali kierownik — Edward Pierzgański i jego zastępca Marian Stepien. Będą oni odpowiadać przed Okręgowym Sądem Karnym w trybie doraźnym. Dochodzenie prowadzi prok. Pachnowski.

Film o wielkim patriotcie i żołnierzu

„Admirał Nachimow”

Na nasze ekrany wchodzi radziecki film historyczny „Admirał Nachimow”. Jest to bezsprzecznie jeden z najlepszych tego rodzaju filmów, wyprodukowany w ZSRR. Reżyserował „Admirała Nachimowa” słynny W. Pudowkin. W roli bohaterskiego admirała wystąpił znany artysta A. Dikij.

Film ten robi niezwykle silne wrażenie, a to głównie dzięki zwartej, pełnej emocji nacechowanej ściśle prawdą historyczną akcji, ujęciu tej akcji przez reżysera, grze wszystkich aktorów z Dikim na czele oraz wystawie, prawdziwie i ściśle odzwierciedlającej pełne krwi i chwały dzieje walki pod Sinopem i obrony Sewastopola.

Moment wybrany jako temat filmu, należy do najbardziej bohaterskich, a zarazem i smutnych w historii Rosji za czasów panowania „żandarma Europy”, dusiciela dekabrystów, despotycznego cara Mikołaja I. Jak wiadomo z racji nieumiejętności wyższego dowództwa, i rządu z carem na czele, wojna ta zakończyła się dyplomatyczną klęską dla Rosji. Nie mogąc przeżyć zasłużonej hańby, Mikołaj I otrulił się. Ale jednocześnie, wojna ta w pełni wykazała bohaterstwo i poświęcenie narodu rosyjskiego w obronie swojej ojczyzny, w obrobie swego honoru. Na tle nierozwagi, braku orientacji i bezładu wśród najwyższych czyn-

ników carskich, zabłysła sława żołnierza i marynarza rosyjskiego, jego bezpośrednich dowódców w osobach Nachimowa, Kornilowa i Istiomina — 2-miesięczna obrona Sewastopola, walka pod Sinopem — to szczyty tej sławy.

Reżyser Pudowkin mówi o swoim filmie i jego bohaterze: „Nachimow — to patriota, który istotnie poza ojczyzną, poza swoimi okrętami i marynarzami nie ma nic bardziej ukochanego. Przyszyczałł się do łez bohatera z racji utraty matki, przyjaciela, lub ukochanej kobiety. Lecz są inne ły, szczerze i gorące. Łzy Nachimowa, gdy toną zatopione na jego rozkaz — jego dzieci, jego okręty... Tak powstał obraz wielkiego patrioty i bohatera”.

Film został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność radziecką. W czasie prac nad filmem, które odbywały się na terenach Odessy i Sewastopola, z wydatną pomocą realizatorów przyszedł Rząd Radziecki. Realizatorom oddany został do dyspozycji szkolny statek, wybudowano specjalnie stylowy okręt historyczny, stworzono w Odessie basen, na powierzchni którego pływały dziesiątki modeli okrętowych. Wszystkie morskie zdjęcia odbywały się z pomocą fachowych rad dowódcy floty czarnomorskiej — admirała F. Oktabrskiego.

Kurs dla wychowawców Domów Dziecka

Zarząd Główny Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci organizuje 5-cio miesięczny Kurs dla wychowawców Domów Dziecka.

Kandydaci winni przedłożyć do dnia 1.10 br. a) podanie wraz z życiorysem, b) świadectwo ukończenia 4 kl. gimn. (mała matura) c) świadectwo lekarskie.

Kurs rozpocznie się w pierwszych dniach października w Warszawie, Bielany „Nasz Dom” ul. Pl. Konfederacji 42-44.

Przyjęcie na Kurs zależy jest od egzaminu wstępnego i badania lekarskiego. Po ukończeniu Kursu absolwenci będą zatrudnieni w charakterze płatnych praktykantów w Domach Dziecka RTPD.

Dla zamiejscowych internat bezpłatny. Podania należy składać w Zarządzie Głównym RTPD, Warszawa, Żoliborz, ul. Słowackiego 5 m. 13 Dział Szkoleniowy.

SPRAWCY KRADZIEŻY PACZEK NA POCZTACH — WYKRYCI

Na poczcie Łódź-Kaliska 2 od dłuższego czasu zdarzały się kradzieże przesyłanych z zagranicy paczek żywnościowych i odzieżowych. Od lutego br. dotychczas odpowiadało już przed sądem około 20-osób spośród funkcjonariuszy tego Urzędu.

Ostatnio ujęto znów około 10-ciu osób, które dokonywały systematycznej kradzieży paczek. Główni oskarżeni w tej sprawie to Kauczowicz i Szychowski. Złodzieje wpadli na sprytny pomysł, bowiem żeby się zgadzała waga i ilość paczek, dodawali do wnętrza ich bezwartościowe śmiecie i papiery.

Poza tym umieszczali fikcyjne adresy odbiorców i nadawców. Fakt ten potwierdziła ekspertyza grafologiczna.

Złodzieje paczek zagranicznych w najbliższym czasie znajdują się na ławie oskarżonych. Dochodzenie prowadzi prok. Schwabowa.

W Związkach Zawodowych

AKADEMIA

W związku z dniem Spółdzielczości, Centralna Świećlica przy Związku Zawodowym Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Łodzi, ul. Nawrot 23 urządziła Akademię, połączone z występami artystycznymi, dnia 27.9 1947 r. na którą zaprasza wszystkich budowlarzy i sympatyków. Wstęp bezpłatny.

»Poradnik Oświatowy«

jest niezbędny dla każdego człowieka biorącego udział w życiu gospodarczym.

Do nabycia we wszystkich kioskach

Administracja
Warszawa
Smolna 13

»Świat Młodych«

ilustrowany tygodnik informacyjny dla młodzieży w wieku od 18-tu lat jest jednym z najlepszych, najbardziej interesujących czasopism w Polsce.

Piękny układ graficzny i doskonała treść oparta na współpracy najwybitniejszych autorów polskich czynią ze „Świata Młodych” żywą, pasjonującą lekturę dla każdego czytelnika.

W numerze 31-szym wielki konkurs z nagrodami.

Czytajcie i prenumerujcie „Świat Młodych”.

Do nabycia w każdym kiosku, administracja, Warszawa, Smolna 13.

Młodzież akademicka

czyta tygodnik „Poprostu”

Do nabycia we wszystkich kioskach

Administracja
Warszawa
Smolna 13

Oczekujcie 2

DOSTOJNICZY MIEJSCY PRACUJĄ PRZY ODGRUZOWYWIANIU BAŁUT

W nadchodzącą niedzielę, dnia 28-go bm, wszyscy pracownicy Zarządu Miejskiego i Przedsiębiorstw Miejskich z Prezydentem Miasta, Przewodniczącym MRN i członkami Prezydium na czele pracować będą przy odgruzowaniu ul. Jakuba i ul. Stodolnianej w północnej zniszczonej przez okupanta, dzielnicy naszego miasta.

WYPŁATA EKWIWALENTU ZIEMNICZANEGO

Rejonowa Centrala Apropowizacyjna w Łodzi wzywa dyrektorów zakładów pracy, apropowizowanych przez RCA do zgłoszenia w ciągu 3-ch dni zapotrzebowań oraz pobrania instrukcji o wypłacie ekwiwalentu ziemniczanego z akcji jesiennej 1947 r. za wyjątkiem Centralnych Zarządów poszczególnych gałęzi przemysłu.

O bezpieczeństwo na jezdni

Szkolenie kadr kierowców samochodowych

Związek Zawodowy Transportowców R.P. w Łodzi z dniem 15.10 br. przystępuje do szkolenia kadr kierowców samochodów. Szkolenie odbywać się będzie na podstawie najnowszego programu zaleconego przez Ministerstwo Komunikacji, Centr. Zarząd Motoryzacji, Zadaniem szkoły jest:

Udostępnić wyszkolenie w kierowaniu i obsłudze pojazdu mechanicznego każdemu Obywatelowi Państwa. Uzupełnić doszkolenie właściwej obsługi pojazdu mechanicznego o-

becnym posiadaczom praw jazdy. Szkoleni w obowiązujących przepisach drogowych każdego Obywatela, posługującego się jakimkolwiek pojazdem na jezdni.

Przeszkolenie szerokiej publiczności w przepisach drogowych w celu zapobieżenia wypadkom.

Zapisy przyjmowane będą od dnia 1 października br. przy ul. Andrzeja Struga Nr 6, w godz. od 9—12 i od 15—18-ej codziennie.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

Najlepsze wyniki dnia

23 września najlepsze wyniki dnia osiągnęli w przemyśle wełnianym:

Bres Adolf (tkacz PZPW Nr 1 — dawn. Schweikert), który normę swoją wykonał w 163 proc.

Rzepkowska Janina (tkaczka PZPW Nr 2 — d. Eisert), która normę wykonała w 159 proc.

Orzechowski Leonard (tkacz PZPW Nr 3

— dawn. Barciński), który normę wykonał w 165 proc.

Habera Michał (PZPW Nr 36), który wypracował 167 proc. normy.

Stachul Roman (tkacz PZPW Nr 37), wykonał 158 proc. normy.

We współzawodnictwie zespołowym przemysłu wełnianego najlepsze wyniki w dniu 23 września osiągnęli PZPW Nr 37.

W »Świecie Przygód«

znajdą czytelnicy w wieku 8—16 lat żywą i pasjonującą lekturę.

W każdym numerze trzy powieści rysunkowe, oraz interesująca powieść „Joe król Dzikiego Zachodu”. Do nabycia we wszystkich kioskach. Administracja Warszawy, Smolna 13.

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja „GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p.
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego” w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

Komu winszujemy

Sobota, 27 września 1947 r.
Dziś: Kosmy i Dam.

Ważniejsze telefony

- 10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
- 13-14 Powiatowa Komenda M. O.
- 10-41 Miejski Komisariat M. O.
- 10-72 Straż pożarna
- 11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
- 10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

KINA

Kino „Bałtyk” wyświetla film amerykański „Wilki morskie”. Początek seansów w dni powszednie, niedziele i święta o godzinie 16, 18 i 20.

Anons! Już wkrótce na ekranie kina „Bałtyk” najpiękniejszy film produkcji amerykańskiej o braterskiej miłości i poświęceniu — „Pieciu Zuchów”.

Kino Polonia — Film radziecki pt. „My z Kronstadt”. Początek seansów o godzinie 17,30 i 19,30.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Grabowskiego, Plac Trybunalski 9.

Skarbowcy zbierają na odbudowę Stolicy

Na wniosek i z inicjatywy naczelnika Urzędu Skarbowego w Piotrkowie, ob. Głapy Władysława, pracownicy Urzędu Skarbowego podjęli uchwałę przystąpienia gremialnego do zbiórki ulicznej, która odbędzie się dziś w sobotę 27 września r. w godzinach od 13 do 17.

W niedzielę 28 września r. w ostatnim dniu miesiąca odbudowy Warszawy w zbiorce ulicznej wezmą czynny udział na czele z prezydentem miasta ob. Ignacym Kujawskim, przedstawiciele organizacji, instytucji, kierownicy zakładów, przedsiębiorstw itp.

Ostatnia zbiórka uliczna 21 bm., w

Członkowie M. R. N. na odbudowę Warszawy

W dniu 28 bm. na plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie, członkowie Rady powzięli uchwałę, przekazania swych diet w kwocie 7.250 zł. na odbudowę Warszawy.

— Ogłoszenia drobne —

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez RUK — Łask oraz kartę rowerową Nr. 710 na nazwisko Jakubik Stefan, Piotrków, Sportowa 7.

Unieważniam skradzioną kartę RUK, wydana — Piotrków, kwity od podatku na nazwisko Wojciechowski Jan, zamieszkały — Zawadów, gmina Łekawa, powiat Piotrków.

Unieważniam zagubione dowody osobiste, kartę RUK, zaświadczenia z partyzancki na nazwisko Dutkiewicz Józef, zamieszkały Tomawa, powiat Piotrków, gmina Ręczno.

Działalność Ligi Kobiet w Piotrkowie Trybunalskim

Według ankiety sprawozdanej Zarządu Powiatowego Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet w Piotrkowie, w okresie 6-miesięcznym w roku bieżącym odbyło 7 posiedzeń zarządu, 5 zebrań ogólnych i 8 zebrań na poszczególnych kołach. Na zebraniach omawiano przede

wszystkim sprawy lokalne, gdyż dotychczas są nieprzezwyciężone trudności w uzyskaniu jakiegoś stałego lokum. Nie pomogły do obecnej chwili czynione interwencje u wszystkich władz miejscowych miasta, ani władz Wojewódzkiego Zarządu SOLK, ani też

artykuł umieszczony w „Głosie Piotrkowskim” napisany przez członkinię Ligi Kobiet, ob. Kurligowska.

W dalszym ciągu lokalu nie ma, co utrudnia niezmiernie pracę zdążającą do rozwoju organizacji.

Następnie omawiano na zebraniach sprawę szkolenia członkiń. Zarząd pragnie otworzyć szwalnię, kursy gospodarcze i dokształcające, gdyż większa ilość członkiń nie ma nawet ukończonej szkoły powszechnej. Dla poprowadzenia wyżej wymienionych placówek są już odpowiednie siły, lecz nie ma lokalu. Ponieważ trudno jest cośkolwiek zrobić, gdy się jest organizacją „latającą” i odbywającą swe zebrania na ulicy, czy też w kiosku bernardynskim u przewodniczącej.

Na terenie Piotrkowa Liga Kobiet posiada 7 kół. Koło huty „Hortensja” liczy 60 członkiń, koło huty „Kara” — 15, koło huty „Feniksa” — 20, koło fabryki suchoklepek — 21, koło fabryki B-ci Lubert — 15, koło Fabryki Przetworów Owocowych — 30 i koło śródmiejskie — 145. Razem 316 członkiń. Na terenie powiatu SOLK posiada 3 koła: koło Kamocin w gminie Szydłów liczy 30 członkiń, koło Sulejów — 120 i koło Bełchatów — 24. Razem 174 czl. Ogółem powiat i miasto liczy 498 członkiń.

Liga Kobiet w Piotrkowie posiada jedną radną miejską, ob. Banaszkiewicz, i jedną radną powiatową — ob. Rudnicką, poza tym jedną członkinię, ob. Kapciówna, wchodzi w skład Społecznej Komisji Kontroli Cen.

Samorządy miejskie, jak i powiatowe w miarę możliwości idą organizacji na rękę i w wielu wypadkach członkinie Ligi Kobiet, dzięki interwencji zarządu otrzymują zapomogi i pomoc lekarską. Poza tym zwolniono organizację od wszelkich opłat w związku z urządzeniem imprez. Od dnia 1 stycznia br. urządziła Liga Kobiet: akademie z okazji dnia „Święta Kobiety”, jakko dla dzieci w sierotcu i w domu starców oraz akademie z okazji „Święta Matki”.

Stosunek społeczeństwa piotrkowskiego do SOLK jest bardzo miły i serdeczny. Wśród Ligi Kobiet witana jest z wielką radością, wszyscy zwracają się do niej o pomoc, czy to T. P. Z., bądź też wydziały Opieki Społecznej, z którymi zawsze bardzo chętnie współpracuje. Liga Kobiet w roku bieżącym współpracowała z Miejskim i Powiatowym Wydziałem Opieki Społecznej przy rozdawnictwie z UNRRA. Dla instytucji prowadzonej przez Ośrodek Zdrowia „Kropki Mleka”, członkinię L. K. przeznaczyły część swego przydziału o dziełowego, otrzymanego z SOLK.

Organizacja bierze także czynny udział w koordynacji leczenia na terenie Piotrkowa, gdzie są specjalnie delegowane ob. ob. Wspólniowa i Banaszkiewicz.

Nadmienić również należy, że organizacja ma zorganizowany zarząd Opieki nad Matką i Dzieckiem. Mimo usilnych starań tej sekcji w kierunku utworzenia na dworcu w Piotrkowie stacji dla matek podróżujących z dziećmi, władze kolejowe sprzeciwiły się temu, twierdząc, że taka stacja jest na dworcu zbędna. Uważają, że matka z dzieckiem może wytrzymać, według ich pojęć, na poczekałni, w której jest tłok i nie specjalnie czysto. Dochodzi się do wniosku, że nasze społeczeństwo nie dorosło jeszcze do tego, aby ocenić rolę każdej z matek, które jest podstawą i fundamentem nowego i zdrowego społeczeństwa i jej przede wszystkim należy się szacunek za trud wychowywania nowych pokoleń. (j)

Kto wygrał zegar

W dniu 20 września br. została wylosowana kolejna premia codziennego konkursu „Głosu” z dnia 18 września br. zegar kredensowy. Los obdarzył nagrodą mieszkankę Piotrkowa ob. Bartłomiejczyk Feliksę, zamieszkałą przy ulicy Li-manowskiego 29 mieszkania nr. 20 pra-

cownicę Piotrkowskich Zakładów Drzewnych.

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego” prosi ob. Bartłomiejczyk, aby zgłosiła się w Administracji naszego pisma ul. Legionów 16, I piętro, w dniu 30 września br. o godzinie 15 po odbiór nagrody.

Jesienny plan zaopatrzenia wsi w nawozy sztuczne - został przekroczony o 17%

W zasadniczym terminie jesiennej wysyłki nawozów sztucznych z fabryk krajowych, tzn. do 15 września, rolnictwo otrzymało ok. 72.500 ton nawozów sztucznych i ok. 76.600 ton nawozów fosforowych, rozprawdzonych przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego. Poza tym przybyło z importu ok. 50.000 ton tomasyny, głównie z Belgii, i inne mniejsze transporty nawozów.

Obecnie, po całkowitym opróżnieniu składów, fabryki nawozów sztucznych wysyła w dalszym ciągu produkcję bieżącą. Od 15-20 bm. skierowano na wies dodatkowo 2.060 ton nawozów azotowych i 4.000 ton — fosforowych.

Ogółem rozprawdzono 137.755 ton nawozów fosforowych i 78.915 ton nawozów azotowych. W ten sposób plan zaopatrzenia na jesień 1947 r. został przekroczony w nawozach azotowych o 17,4 procent, a w nawozach fosforowych o 7,6 procent. Jest to w pewnym stopniu zasługa uruchomionych w końcu lipca Mościc, które zdały dać jeszcze w bieżącym sezonie kilka tysięcy ton saletraku.

W nawozy potasowe zaopatruje nas radziecka straża okupacyjna Niemiec, skąd w r. bież. otrzymaliśmy dotychczas, na poczet umowy handlowej — 46.497 ton (fumowa opiewa na 100 tysięcy ton). Oprócz tego, w ramach reparacji nadeszło 20.000 ton, a dalsze 30.000 ton otrzymamy do końca br.

Rolnictwo ma dziś do dyspozycji trzy razy więcej nawozów azotowych niż przed wojną. Różnica ta występuje tym jaskrawiej, jeżeli uwzględnić, że obecnie nawozy sztuczne rozprawdzane są wśród mas drobnych rolników, a więc w znacznie szerszym zakresie, niż przed wojną, kiedy docierały przeważnie tylko do wielkich majątków.

Na odcinku fosforowym produkcja osiągnie przedwojenny poziom dopiero w roku przyszłym, po uruchomieniu kilku wytwórni kwasu siarkowego, niezbędnego do produkcji superfosfatu. W przyszłym sezonie jesiennym rolnictwo uzyska takie ilości nawozów fosforowych, jakich zużywało w okresie przedwojennym.

Ze sportu

Z okazji święta spółdzielczego w niedzielę dnia 28 bm. odbędą się zawody towarzyskie rewanżowe piłki nożnej, pomiędzy pracownikami spółdzielni szewskiej „Wyzwolenie” w Piotrkowie a pracownikami spółdzielni rymarskiej „Przy-

szkość Rymarska” w Piotrkowie o godzinie 11,30 na boisku miejskim „Za Parkiem”. Czysty dochód przeznaczony będzie na odbudowę Warszawy i bibliotekę robotniczą.

w restauracji „Europa” dał z dobrowolnych ofiar od gości zł. 6.927. Harcerstwo piotrkowskie oddało również swoją pracę, zbierając w dniu 22 bm. 11 ton i 300 kilogramów złomu na odbudowę Warszawy.

UWAGA, DZIECI

Uczestnicy konkursu szkolnego!

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego” prosi uczestników konkursu szkolnego pt. „Głos Piotrkowski dzieciom swoich Czytelników”, którzy wylosowali nagrody, aby zgłaszali się, począwszy od wtorku,

dnia 30 września r. do administracji „Głosu Piotrkowskiego”, ulica Legionów 16, I piętro, w godzinach od 3 do 4 po południu, celem odebrania żądanych pod ręczników szkolnych.

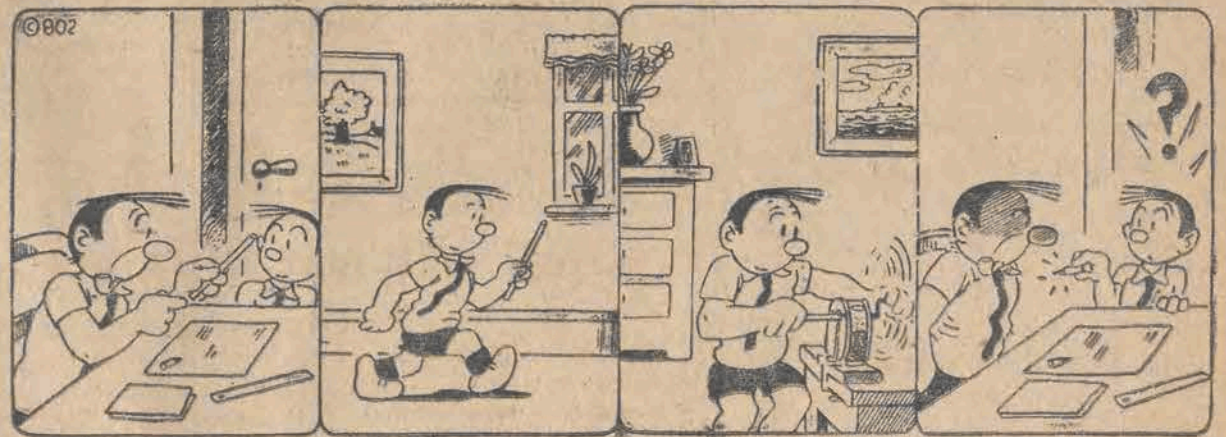
Elektrownia w Piotrkowie

Ska Akc.

pod Zarząd Państwowym w Piotrkowie podaje do wiadomości, że w dniu 28-go września br. biuro Elektrowni kasa i sklep będą czynne od godz. 8 do 13-ej.

Przygody Jasia Wiercipięty

GRZECZNY SYNEK.



Kajtusiu, zatemperuj ołówek.

Już idę

Raz, dwa, trzy!

Proszę, tatusiu!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CENNIK OGŁOSZEŃ Wydawnictwa „Głosu R obrotowego” w Łodzi obowiązuje od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. Za tekstem: od 1—100 mm. zł. 35, 101 — 200 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (z karcze, kuponu i sprzedaw) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedzielę i święta 30% drożej.

Życie Aksamitne



1) Za godzinę, za lasami mieszkał krawiec „m Aksamit”



2) Był bogaty w różne cnoty, prócz ochoty do roboty.



ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach.

RUDA PABIANICKA

O godz. 18-ej zebranie koła terenowego obwodu 145.

WIDZEW

O godz. 15-ej Straż Przemysłowa PZPB Nr 5
O godz. 13-ej zebranie komitetu fabrycznego PZPB Nr 5. O godz. 7-ej koło terenowe „Skawka”.

GÓRNA—PRAWA

O godz. 17.30 PZPW Nr 2 — koło I.

GÓRNA—LEWA

O godz. 12-ej PZPB Nr 14. O godz. 14-ej f. „Węgi”. O godz. 13-ej f. „Węga”. O godz. 15-ej Szk. Szer. MO. O godz. 15.30 Browar „Perla”.

GÓRNA

O godz. 11-ej f. „Bistram”. O godz. 13-ej PZL. O godz. 18-ej „Chojny” Obwód Nr 62 i 53.

PRAWA — ŚRÓDMIJSKA

O godz. 16-ej „Imas”. O godz. 15.30 f. „Goepert”.

LEWA — ŚRÓDMIJSKA

O godz. 8-ej rano Posterunek — Fódz Fabryczna. O godz. 16-ej f. „Krygier” Centralny Zarząd Kln. O godz. 14-ej f. „Eltingon” koło 1. O godz. 16.30 Gazownia — koło II, f. „Wudke”. O godz. 18-ej ZWM. — Miejski

ŚRÓDMIJSKIE

O godz. 14-ej Narodowy Bank Polski, Drukarnia MEPO. O godz. 15-ej PWR. O godz. 17-ej Księżka Nr 1. Wojew Zarząd ZWM. O godz. 13-ej koło przy Szkole Prawniczej.

TAROMIJSKA

O godz. 18-ej PSS — koło I. O godz. 16-ej f. „Zeide”. O „Tomara”. Centr. Mag. MO, Fabryka Nr 14.

ŻALUTY

O godz. 13-ej f. „Rzejak”. O godz. 19-ej koło terenowe „Naprzód”.

Z sportu

Żółta koszulka na piersiach Pietraszewskiego

II-gi etap Bytom—Częstochowa wygrywa Rzeźnicki

Częstochowa (tel. własny).

Przed rozpoczęciem drugiego etapu — lodzian spotkała przykra niespodzianka. Komisja sędziowska zdyskwalifikowała bowiem jakoby za jazdę za samochodem Salygę (Tramwajarz). W ten sposób drużyna KS Tramwajarzy została automatycznie wyeliminowana z konkurencji drużynowej wyścigu.

Na starcie honorowym II-go etapu, który znajdował się na placu Stalina w Bytomiu, stanęło 50-ciu zawodników. Cały Bytom wraz z młodzieżą szkolną, zęgnął zawodników i powojennego „Tour de Pologne”. Przy dźwiękach orkiestry górników, występujących w swych galowych strojach, wśród morza głów, wyruszyli zawodnicy na start lotny. Kolumnę prowadził Wrzesiński w żółtej koszulce lidera. 5 minut po godz. 11-ej nastąpił start rzeczywisty.



Pietraszewski

ZALESKI — PIERWSZA OFIARA GUMY

Zaraz przy wyjeździe z Bytomia łapie defekt gumy Zaleski (EKS), ale wskutek wolnego tempa wyścigu dochodzi go po krótkim sto sunkowo czasie. Tempo jest słabe, widać, że chłopcy mają jeszcze w nogach przebyte wzo

raj 155 km. We wszystkich miastach, a nawet małych osiedlach, przez które przejeżdżamy, zawodników witają tury ich mieszkańców. Zawodnikom dokuca coraz bardziej upał i we znaki daje im się marna nawierzchnia szos, pełna dziur i wybojów.

DEFEKTY... DEFEKTY...

Zaraz na początku wyścigu zaczynają się defekty. Niedaleko za Bytomiem ofiarą ich padają Rzeźnicki, Siemiński i Kudlak. Przed wypalonymi Strzelcami z grupy defektowców doszedł wyścig Rzeźnicki. 10 km za Strzelcami, wskutek pęknięcia gumy w przednim kole, pozostaje na trasie Napierała. Korzystają z tego oczywiście jego rywale, podrywają się na pedałach i próbują ucieczek. Chwilami tempo wzrasta do 45 km na godzinę. Prowadzenie zmienia się co chwile, ale wszyscy tak się pilnują, że nikomu nie udaje się oderwać od czołwki.

GIZA I FRĄCKOWIAK ULEGAJĄ KRAKSIĘ

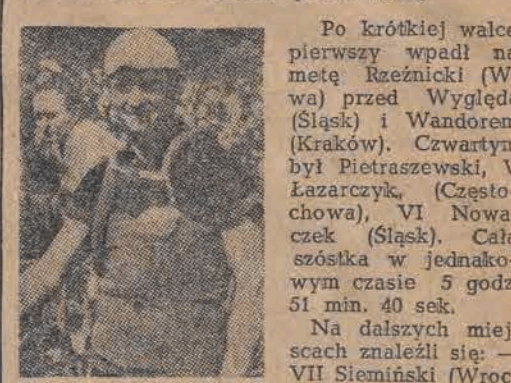
20 km przed Opolem, w którym znajdował się lotny finisz, następuje poważna kraksa. Giza z Krakowa zawadził swym pedałem o pedał Frąckowiaka (Poznań) i padając pociągając za sobą Szymańskiego (Poznań). Frąckowiak i Giza odnieśli silne potłuczenia i musieli zejść z miejsca w aucie, w którym przewieziono ich do szpitala w Opolu. Zaraz po tym wypadku Pietraszewski i Grzelak uciekają czołwce, w której nie było wówczas ani Napierały, ani Wrzesińskiego. Inni nie mieli jakoś serca do walki i w rezultacie w Opolu, gdzie znajdował się finisz lotny, pierwsi przejechali

taśmę Pietraszewski z Grzelakiem. Trzecim był Kapiak, czwartym Czyż.

Napierała, który od chwili defektu gonił samotnie wyścig (około 60 km) w Opolu był już tylko 4 m za Pietraszewskim.

W Lublińcu Napierała doszedł czołwki, w której znajdowali się również uciekinierzy Grzelak i Pietraszewski. Grupę 1-szą tworzy teraz 13 zawodników, wśród których jadą lodzianie z wyjątkiem Wojciechowskiego. Doskonale trzyma się Wojciech i nie tylko nie odpada ani na chwilę od czołwki, ale nawet często prowadzi wyścig. Na 32 km przed Częstochową, Gryniewicz, który po drodze miał gumę doszedł czołwki, ale, niestety, po kilku kilometrach znów musiał „wysiąść” z wyścigu.

W Herbach oddalonych o 16 km. od Częstochowy doszli wyścig: Siemiński i Łazarczyk. Od tej pory czołwka liczyła już 15-tu zawodników. Na licznych wybojach i dziurach Pietraszewskiemu uchodzi powietrze z przedniego koła na 15 km. przed Częstochową. Po krótkiej chwili Pietraszewski goni czołwki jak szalony i wrzesie łapie ją już prawie na przedmieściach Częstochowy. Czołwka jedzie teraz zupełnie spokojnie do samego miasta. W Częstochowie wśród gęstej szpalery publiczności cała 15-ka jechała razem aż do ostatnich niemal metrów przed taśmą.



Rzeźnicki — SKP.

Po krótkiej walce pierwszy wpadł na metę Rzeźnicki (W-wa) przed Wyględą (Śląsk) i Wandorem (Kraków). Czwartym był Pietraszewski, V Łazarczyk, (Częstochowa), VI Nowaczek (Śląsk). Cała szóstka w jednako- wym czasie 5 godz. 51 min. 40 sek.

Na dalszych miejscach znaleźli się: VII Siemiński (Wroc), VIII Wojciechek (Łódź), IX Napierała (W-wa), X Bański (W-wa), XI Czyż (Łódź), XII Paprocki (Śląsk), XIII Stolarczyk (Łódź), wszyscy w czasie 5 godz. 51 min. 42 sek.

Na dwóch etapach na pierwszym miejscu znajduje się Pietraszewski mając łączny czas 9 godz. 47 min. 30 sek. przed Nowaczkiem (Śląsk), Wojciechkiem (Łódź) i Wyględą (Śląsk).

Jutro nastąpi start do III-go etapu Częstochowa — Łódź, długości 143 km. o godz. 12-ej. Przyjazd zawodników do Łodzi przewidywany jest na godz. 16-tą.

Start do ostatniego etapu Łódź — Warszawa nastąpi w niedzielę o godz. 7-ej rano.

Komunikat Zarządu ŁOZB Nr 4

1. Przypomina się klubom, pełniącym obowiązki gospodarzy punkt 5 komunikatu Zarządu Nr. 1 z dnia 8 czerwca o obowiązku wpłacania zł. 5 od każdego biletu na rzecz PCK w ciągu 7 dni od terminu zawodów — pod rygorem dyskwalifikacji.

2. W komunikacie Zarządu Nr. 2 pkt. 1 prosiliśmy kluby zrzeszone w ŁOZB o podanie w terminie do dnia 1 sierpnia rb. co zostało następnie przedłużone do dnia 10 bm. I-miennych składów Zarządów z wyraźnym zaznaczeniem, kto ma prawo podpisywania zgłoszeń zawodników do PZB i udzielania zwolnień.

Ponieważ nie wszystkie kluby wykonały zadanie mierzące do uregulowania tak pilnej sprawy natury organizacyjnej, karze się następujące kluby grzywną po 1.000 zł.: Concordia — Piotrków, Zryw — Łódź, Victoria, Wima, Arko, Filmowiec, Pabianicki KS, Włóknarz — Gzierz i Naprzód — Ruda Pabianicka.

Wpłata obowiązuje natychmiast pod rygorem zawieszenia.

3. Rezerwuje się następujące terminy na spotkania międzyokręgowe:

7 lub 14 grudnia z Gdańskiem w Łodzi, 18 stycznia 1948 r. z Poznaniem w Poznaniu, 25 stycznia 1948 r. z Warszawą w Łodzi.

Termin spotkania ze Śląskiem w Katowicach będzie wyznaczony dodatkowo. Przewidziany jest w pierwszej połowie lutego roku przyszłego.

4. Ustala się wysokość cen biletów na zawody o mistrzostwo kl. A okręgu na zł. 75, zł. 100, zł. 150, zł. 200 — klubom pozostawia się wolną rękę w wyborze rodzaju miejsc, jednakże z zachowaniem wyżej wymienionych cen.

5. Taksa sędziowska z zawodów wynosi od dnia 10 bm. zł. 50, plus złotych 300 — na pranie kostiumów. Płatna jest natychmiast na ręce delegata Wydziału Sportowego.

Sportowcy w wyścigu pracy

W wyścigu pracy między górnikami i włóknarzami ci ostatni zmobilizowali wszystkie swoje możliwości by ten wyścig wygrać i między innymi także biorą w nim udział sportowcy — włókniarze.

Ażebym zapoznać wszystkich sportowców — włókniarzy z regulaminem tego gigantycznego wyścigu, dla przypomnienia podajemy: każdy klub może zgłosić zespół czynnych sportowców, w tym zespole sześciu produkcyjnych, jeden nieprodukcyjny, przyczym cały zespół zobowiązuje się przez miesiące — wrzesień, październik, listopad i grudzień wykonać przynajmniej wymagana średnią (dla bawełny

125 proc. dla wełny i innych branż 130 proc.) Za taką produkcję całego zespołu — zespoły otrzymują dla klubów po 12 par butów piłkarskich i po pięć nożnych, a w wypadku przekroczenia tej normy i osiągnięcia większej wydajności — zespoły mogą dla swych klubów otrzymać — urządzenie sali gimnastycznej, komplet sprzętu bokserskiego, komplet sprzętu do koszykówki i tp. wiele cennych nagród.

W odpowiedzi na ten apel już napływają zgłoszenia zespołów z klubów sportowych fabryk włókienniczych.

Jako pierwszy zespół z terenu Łodzi zgłosił się zespół klubu „Łodzianka” przy Państw. Zakł. Przem. Węln. Nr 35, ul. Nowotki 83-85, w składzie Rosiak Jerzy, Marciniak Henryk, Karpiak Kazimierz, Wencel Waclaw, Czaja Edward, Magier Władysław i Fijałkowski Władysław.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘNIANEGO NR 39 w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3.

zaangażują z dniem 1 października br.

- 1-go głównego księgowego
- 1-go księgowego wykwalifikowanego do księgowości materiałowej
- 1-ną biuralistkę ze znajomością maszynopisania
- 30-tu tkaczy na krosna ang. i kort
- 1-go kowala
- 20-tu robotników podwórzowych
- 1-go elektrymontera.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Person.



SZOFER OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI

Przy ul. Piotrkowskiej 206 samochód ciężarowy spółdzielni transportowej „Samochód” prowadzony przez szofera Stefana Sęka, zam. przy ul. Berka Joselewicza 9, wpadł na słup tramwajowy. Szofer w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala św. Jana. Dochodze nie prowadzi 7 kom. MO.

ZNOW KAWALERSKA JAZDA

Szofer ZOM-u Tadeusz Nowak, zam. przy ul. Franciszkańskiej 29, jadąc nadmierną szybkością najechał na chodnik przy ul. Egiegnickiej. Przechodząca tamteży Małgorzata Lisiecka uległa ciężkiemu złamaniu prawej nogi. Szofer został zatrzymany.

PRZETARG

Wojewódzka Komenda Milicji Obywatelskiej w Łodzi, Al. Kościuszki 56, ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 47 gańnic płynowych ołowianych kompletnych z wieszakami oraz podwójnymi ładunkami uodpornionymi na zamarzanie do —18 stopni.
- 16 gańnic pianowych ołowianych kompletnych z wieszakami oraz podwójnymi ładunkami uodpornionymi na zamarzanie do —18 stopni.
- 4 gańnice tetrowe 5-litr. kompletne naladowane.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferty na zakup gańnic” skła dać w Woj. Kom. MO w biurze przetargu do dnia 6.10.1947 r.

Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy wadium w wysokości 2 proc. Wadium przetargowe należy wpłacać do Sekcji Finansowej WKMO.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6.10 o godzinie 11-ej w Sekcji Bud. Kwat. Woj. Kom. MO.

Woj. Kom. MO zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, oraz bez obowiązku ponoszenia jakichkolwiek z tego tytułu odszkodowań.

Wielka impreza szkół powsz. na odbudowę Warszawy

Młodzież szkół powszechnych m. Łodzi, włączając się do ogólnopolskiej akcji odbudowy Warszawy, w myśl apelu Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, urząda w dniu 30 września 1947 roku o godzinie 11-ej na boisku ŁKS-u, Aleja Unii, wielką imprezę sportową.

Na program imprezy złożą się: pokazy gimnastyczne, korowody, tańce ludowe, występy chórów szkolnych itp. Do tańców będzie przyzywać orkiestra Państw. Szkoły Techniczno-Przemysłowej.

Na boisko przybędą wszystkie szkoły powszechne m. Łodzi wraz z nauczycielstwem, liczne szkoły popisywać się będą pokazami. Dla publiczności będą zarezerwowane trybuny po wpłaceniu dobrowolnej ofiary na odbudowę Warszawy.

„Zryw” — „Concordia” w najbliższą niedzielę w „Wimie”

W niedzielę, dnia 28 bm. o godzinie 11 odbędzie się w hali „WIMA” mecz bokserski o mistrzostwo okręgu pomiędzy drużynami RKS „Concordia” — KSZWM „Zryw”, obie drużyny wystąpią w najsilniejszym składzie.